Cena numeru 2 złote

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 2 | Częstochowa, czwartek 3 stycznia 1946 r. | Rok II.

Goering i Himmler mieli być wykluczeni z partii

Sensacyjny testament Hitlera

Nieodparty dowód ograniczonej umysłowości „führera"

NORYMBERGA (PAP). — W Norymberdze ogłoszono tekst testamentu politycznego Hitlera. Testament ten zawierający wiele sprzeczności i liczne ustępy niejasne, stanowi próbę otoczenia narodowego socjalizmu aureolą mitu. Hitler podkreśla, że nie zamierzał wywołać wojny. Wojna została Niemcom narzucona, gdyż świat, podaje Hitler, nie chciał przyjąć niemieckich koncepcyj rozwiązania konfliktu o Gdańsk i korytarz. Hitler nakazuje niemcom, aby w dalszym ciągu hołdowali zasadom narodowego socjalizmu i przyswoili sobie idee Clausewitza.

Hitler w testamencie swym zarządził wykluczenie Goeringa i Himmlera z partii narodowo-socjalistycznej za to, że bez porozumienia się z nim próbowali nawiązać kontakt z nieprzyjacielem w sprawie kapitulacji.

Hitler w testamencie swym nie liczył się z szybkim upadkiem Niemiec i wezwał naród niemiecki do okazania posłuszeństwa nowemu rządowi z Doenitzem jako premierem na czele. W skład tego rządu wchodzą również Goebbels, Bormann oraz Seyss-Inquart jako minister spraw zagranicznych. Testament kończy się wezwaniem armii niemieckiej, aby nie kapitulowała, lecz kontynuowała walkę do pełnego zwycięstwa.

Dokument ten odznacza się brakiem orientacji politycznej i wojskowej, nie zawiera żadnych metod w sprawie prowadzenia wojny, stosowanych przez Niemcy.

W kołach dziennikarzy podkreśla się, że testament polityczny Hitlera, którego autentyczność nie może być kwestionowana, świadczy o ciasnych perspektywach jego autora, który III-ciej Rzeszy zapowiedział 1.000-letni byt.

MORDERCY HITLEROWSCY ZAWISNĄ NA SZUBIENICY

MOSKWA. (PAP). — W uzupełnieniu biuletynu z dnia 30 o wyroku w procesie zbrodniarzy wojennych w Briańsku podajemy za Agencją Tass szczegóły przebiegu ostatniego dnia rozprawy sądowej. Po przemówieniach prokuratora i obrońców ostatnie słowo wypowiedzieli oskarżeni. Oskarżeni Stein i Lemmler przyznali się do postawionych im w oskarżeniu zarzutów i prosili o łagodny wymiar kary. Oskarżony Hamann w dalszym ciągu zrzucał całą odpowiedzialność za zbrodnie popełnione w rejonie Briańska na swoich starszych dowódców. Zwracając się do Trybunału Hamann podkreślił, że nie był narodowym socjalistą. Oskarżony Bernhard przyznaje, że musi ponieść karę za zbrodnie popełnione przez hitlerowców, prosi jednak Trybunał, aby wziął pod uwagę, że zbrodnie te popełnione przez niemiecką armię na obywatelach ZSRR i innych państw w pierwszym rzędzie powinny obarczać głównych wojennych przestępców niemieckich, t. j. Hitlera, Himmlera, Goeringa i innych. Trybunał wojenny po odbyciu narady ogłosił wyrok stwierdzający winę Bernharda i Hamanna, którzy w latach 1942 — 44 na obszarze okręgu Bobrujska, Briańska i Orła **wbrew postanowieniom prawa międzynarodowego o prowadzeniu wojny stworzyli na tym terenie reżim krwawego terroru, prześladowali osoby cywilne i jeńców wojennych, masowo ich rozstrzeliwali oraz wywozili obywateli radzieckich do obozów koncentracyjnych i na roboty do Niemiec, a poza tym niszczyli miasta i wsie grabili majątek państwowy, kołchozy i dobro organizacyj społecznych i obywateli radzieckich. — Stein i Lemmler brali udział w masowych mordach na obywatelach radzieckich.**

Wojenny Trybunał skazał Gustawa Fryderyka Bernharda, Adolfa Hamanna i Mariana Adolfa Lemmlera na karę śmierci przez powieszenie, a Karola Teodora Steina na karę 20 lat ciężkich robót.

Amerykański senator

w sprawie kontroli energii atomowej

WASZYNGTON. — Senator Arthur Vanderberg, delegat amerykańskiej partii republikańskiej na zebranie Organizacji Narodów Zjednoczonych, które odbędzie się w Londynie, ogłosił oświadczenie na temat uchwał, powziętych w czasie konferencji moskiewskiej na temat kontroli energii atomowej.

Senator Vanderberg stwierdził, że koniecznym jest natychmiastowe powołanie do życia Komisji kontroli energii atomowej.

Senator Vanderberg oświadczył, że nie uważa za stosowne ujawnienie wszystkich tajemnic, związanych z produkcją bomby atomowej innym państwom przed ostatecznym sporządzeniem należytego planu kontroli zastosowania tych metod i należytego wykorzystania epokowego wynalazku.

Senator Vanderberg zaznaczył, że powyższe oświadczenie składa po odbyciu specjalnej konferencji z prezydentem Trumanem i z podsekretarzem stanu Deanem Achesonem. Senator Vanderberg zażądał zapewnienia, że plany związane z wykorzystaniem energii atomowej, realizowane będą z zachowaniem zasad bezpieczeństwa w odniesieniu do wszystkich narodów.

—o—

KOMISARZ WYSZYŃSKI NA CZELE DELEGACJI ZSRR NA I POSIEDZENIE ONZ

WASZYNGTON (Ant. wł.) — Minister Byrnes oświadczył na konferencji prasowej, że 10 stycznia udaje się do Londynu na pierwsze posiedzenie plenarne Organizacji Narodów Zjednoczonych. Minister amerykański dodał następnie, że na czele delegacji Związku Radzieckiego na posiedzenie stać będzie zastępca komisarza do spraw zagranicznych Wyszyński zamiast komisarza Mołotowa.

HIROHITO OŚWIADCZA, ŻE NIE JEST BOSKIEGO POCHODZENIA

TOKIO (BBC). — **Cesarz japoński Hirohito w swoim orędziu noworocznym, skierowanym do narodu japońskiego, oświadczył, że osoba cesarza nie nosi charakteru boskości.**

Bevin złożył sprawozdanie Izbie Gmin

LONDYN (Ant. wł.) — W dniu wczorajszym minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin **złożył przed Izbą Gmin sprawozdanie z przebiegu i wyników konferencji moskiewskiej.**

„Times" pisze na ten temat, że **wypowiedź ministra Bevina była jak najbardziej szczera i szczegółowa.**

„Times" pisze dalej, że **aczkolwiek wyniki konferencji nie zawsze były zgodne z zasadami polityki brytyjskiej, tym niemniej podkreślić należy wielki wkład, jaki wniósł minister Bevin w prace konferencji.**

W ciągu najbliższych dwu dni spodziewana jest odpowiedź Francji na postanowienia konferencji moskiewskiej.

Brytyjski ambasador odbędzie dłuższą konferencję z perskim premierem.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" pisze na ten temat, że Wielka Brytania ma zamiar zgodnie z zaleceniami konferencji moskiewskiej zaproponować rządowi perskiemu utworzenie komisji trzech do spraw perskich.

KOMISJA SOJUSZNICZA ROZSZERZY PODSTAWY RZĄDU W RUMUNII

BUKARESZT (Ant. wł.) — Członkowie komisji sojuszniczej, powołanej dla spraw Rumunii w osobach przedstawicieli ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii, oświadczyli bezpośrednio po swoim przybyciu do Bukaresztu, że **spodziewają się pozytywnego zrealizowania zamierzeń, z jakimi przybyli do Rumunii.** Najważniejszym z tych zamierzeń jest rozszerzenie podstawy rządu rumuńskiego. W tym celu mają zostać zaproszeni do rządu: 1 przedstawiciel narodowej partii chłopskiej oraz 1 przedstawiciel partii liberalnej. Kiedy zostanie to dokonane oraz kiedy odbędą się wybory — Wielka Brytania i USA uznają rząd rumuński i nawiążą z nim normalne stosunki dyplomatyczne.

DYMISJE W ŁONIE RZĄDU PERSKIEGO

TEHERAN (Ant. wł.) — **Wiceprzewodniczący perskiego Zgromadzenia Narodowego podał się do dymisji. Dymisję zgłosił również perski minister komunikacji. Korespondent dyplomatyczny agencji Reutera jest zdania, że powyższe dymisje stanowią wstęp do ustąpienia całego gabinetu perskiego.**

„WYBRALIŚCIE NAJWŁAŚCIWSZĄ DROGĘ"

LONDYN (BBC) — **„Wybraliście najwłaściwszą drogę" — oświadczył żołnierzom polskim powracającym z Wielkiej Brytanii do kraju ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie min. Strassburger.**

Byrnes o sprawach Dalekiego Wschodu

WASZYNGTON (Ant. wł.) — Na ostatniej konferencji prasowej w Waszyngtonie amerykański sekretarz stanu Byrnes mówił o Sojuszniczej Komisji Kontroli Japonii w związku z uchwałami, powziętymi w sprawach tej komisji na konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych w Moskwie. Minister Byrnes oświadczył, że uchwały te **nie naruszają w niczym uprawnień oraz autorytetu generała Mac Arthura jako naczelnego dowódcy wojsk sojuszniczych w Japonii.** Gen. Mac Arthur nie jest inspiratorem **polityki wobec zwyciężonej Japonii**, a jedynie **wykonawcą polityki Stanów Zjednoczonych w tym względzie.** — Z zadania tego wywiązuje się on znakomicie. Amerykański mąż stanu podkreślił z zadowoleniem ten ustęp z ostatniego oświadczenia gen. Mac Arthura, w którym mówi on o swej gotowości do uczynienia wszystkiego, co z jego strony będzie potrzebne, aby Sojusznicza Komisja działała jak najsprawniej. Minister Byrnes zaznaczył, że rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych kładą na reorganizację komisji nacisk większy, aniżeli nawet Związek Radziecki.

DELEGACI RADZIECCY DO KOMISJI DAL. WSCHODU

WASZYNGTON (Ant. wł.) — **Z Waszyngtonu donoszą, że radzieckim delegatem do Komisji Dalekiego Wschodu mianowany został ambasador ZSRR w Waszyngtonie Gromyko. Delegatem radzieckim do Sojuszniczej Komisji Kontroli Japonii wyznaczony jest generał Derewienko.**

Nowy start w kierunku pokoju

Wbrew przewidywaniom notorycznych pesymistów, którzy żyją ciągle jeszcze nadziejami o trzeciej wojnie, tej „najważniejszej", bo między mocarstwami zachodnimi a Związkiem Radzieckim, konferencja w Moskwie zakończyła się bezspornie dużym sukcesem. A mętne łby tak się już cieszyły, gdy konferencja londyńska utknęła w ślepej uliczce, z taką pewnością głosiły, że nareszcie Anglo-Amerykanie zrobią użytek z energii atomowej, by wreszcie położyć kres znienawidzonej, a tak konsekwentnie maszerującej naprzód demokracji europejskiej. Reakcja międzynarodowa widziała już fortyfikacje i zbrojenia na granicach stref okupacyjnych i oczekiwała interwencji zachodnich mocarstw na terenach europejskich, gdzie demokratyczne rządy realizują głoszone przez lata ideały i hasła.

Przygnębienie, które po nieudałej konferencji londyńskiej było udziałem wszystkich ludzi dobrej woli, stało się powodem do widocznej „schadenfreude" wrogów pokoju i porządku światowego.

Gdy więc przed dwoma mniejwięcej tygodniami zjechali się w Moskwie Bevin i Byrnes, by spotkać się z Mołotowem znani już wcześniej czarnowidze zaczęli głosić znowu swoje teorie. Przepowiadali, że ministrowie rozjadą się z niczym, bo nie może być mowy o porozumieniu Anglii i Ameryki z jednej strony, a Rosji z drugiej strony. Za wiele istnieje interesów sprzecznych za wiele istnieje zadawnionych uprzedzeń, nad którymi tylko w czasie wojny należało przejść do porządku dziennego, by obecnie móc osiągnąć jakiekolwiek porozumienie.

Tymczasem rzeczywistość okazała się zupełnie inna. Cierpliwość i wzajemne zrozumienie zwyciężyły w całej pełni.

Po konferencji w Moskwie okazało się, że zgodna współpraca narodów w czasie wojny da się doskonale kontynuować w czasie pokoju, by stworzyć takie warunki zgodnego współżycia na kuli ziemskiej, w których nie będzie już nigdy więcej miejsca dla zbrojnego likwidowania momentów spornych.

A jeszcze nie tak dawno temu, bo po Londynie sprawy między sojusznikami utknęły na martwym punkcie. Natomiast konferencja moskiewska zepchnęła je z tego martwego punktu. Nie znaczy to jednak, że wszystkie kwestie zostały bez reszty załatwione. Jest jeszcze kilka problemów, które czekają swego rozwiązania, ale rzecz najważniejsza, najcenniejsza została osiągnięta. Stworzono atmosferę wzajemnego zaufania, atmosferę wzajemnej współpracy i wzajemnych ustępstw bez licytowania pewnych punktów na kuli ziemskiej za cenę innych punktów. Jest to wielki i istotny krok naprzód w załatwieniu problemów międzynarodowych.

Jak na jedną konferencję zdziałano dużo. Przede wszystkim opracowano procedurę zawarcia traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią. A nie wolno zapominać, że jeszcze trzy miesiące temu konferencja londyńska rozbiła się o te właśnie sprawę. Wówczas to Anglo-Amerykanie domagali się, by traktaty z satelitami „osi" podpisywane były również przez Francję i Chiny, które właściwie nie walczyły z nimi bezpośrednio. Ponieważ jednak sprzeciwiało się to uchwałom poczdamskim Mołotow nie mógł zgodzić się na wniosek Byrnesa i Bevina. Obecnie w Moskwie ministrowie ci zrezygnowali ze swego poprzedniego punktu widzenia i porozumienie osiągnięto, tak, że w ciągu najbliższych czterech miesięcy zwołana będzie konferencja wszystkich państw zainteresowanych, która traktaty pokojowe rozpatrzy i ewentualnie przedstawi byłym wspólnikom „osi" do podpisu.

Następnie załatwiono w Moskwie sprawę ustalenia wspólnej polityki na Dalekim Wschodzie. Utworzono dwie komisje dla Japonii, które baczyć będą, by Japonia należycie wypełniała przyjęte na siebie zobowiązania w czasie kapitulacji.

Prócz tego uznano niepodległość Korei oraz powzięto uchwałę o utworzeniu tymczasowego rządu koreańskiego i rzecz może najbardziej ważka — postanowiono wycofać wojska sojusznicze z Chin i pomóc temu skołatanemu narodowi w utworzeniu demokratycznego rządu, by osiągnąć raz na zawsze zjednoczenie i w ten sposób położyć kres wojnom domowym w „cesarstwie smoka".

Jeżeli zaś chodzi o ten przysłowiowy „kocioł bałkański", — powzięto uchwały kompromisowe o rozszerzeniu rządów w Bul-

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

Pierwszy dzień obrad IX sesji Krajowej Rady Narodowej

Wyjątki z exposé premiera Osóbki-Morawskiego

W dniu wczorajszym rozpoczęła swoje obrady IX sesja Krajowej Rady Narodowej. W obradach wziął udział Rząd Jedności Narodowej in corpore. Reprezentowany był również licznie świat dyplomatyczny. Przybyli: ambasador ZSRR Lebiediew, ambasador USA Arthur Bliss Lane, radca ambasady brytyjskiej Robert A. Hankey, ambasador Jugosławii Bozo Ljumowic oraz posłowie nadzwyczajni i ministrowie pełnomocni: Czechosłowacji — Józef Hejrot, Bułgarii — Tagaroff, Holandii — Flaes. Poza wymienionymi obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni Szwecji, Włoch, Finlandii.

Obrady otworzył o godz. 10-ej Prezydent KRN — ob. Bolesław Bierut. W przemówieniu swoim Prezydent nawiązał do ostatnio odbytych kongresów i zjazdów zw. zaw., partyj i organizacyj społecznych. — Obrady IX sesji rozpoczynają się w atmosferze ożywionej. W przerwie pomiędzy sesjami pracowały intensywnie zarówno komisje poselskie, jak i Prezydium KRN, wykorzystując udzielone im pełnomocnictwa na plenum. W zakończeniu swego przemówienia Prezydent wezwał obecnych do uczczenia pamięci zmarłych członków Prezydium KRN — Wincentego Witosa i Romualda Millera. Zmarli zostali uczczeni minutą ciszy.

Jako pierwszy punkt obrad odbyło się zaprzysiężenie nowych posłów. Dotychczasowy skład KRN wynosił 287 posłów, obecnie, dzięki dokooptowaniu 150 posłów — skład KRN osiągnął ustaloną regulaminowo liczbę.

Jako drugi punkt obrad nastąpiło obszerne exposé Premiera Osóbki-Morawskiego, z którego wyjątki przytaczamy poniżej:

Obywatele Posłowie!

Okres, który upłynął od czasu ostatniej sesji Krajowej Rady Narodowej wypełniony był twórczą pracą i doniosłymi osiągnięciami, które świadczą o niewyczerpanych siłach narodu.

Bieg wydarzeń historycznych w kraju i na całym świecie przekreślił rachuby polityczne niedobitków reakcyjnych w kraju i zagranicą, wykazał nicość i bankructwo Sosnkowskich, Raczkiewiczów, Andersów i Matuszewskich, Bieleckich i Arciszewskich.

Dojście do władzy sił demokratycznych, wyrosłych z ludu i z ludem związanych, wkroczenie na drogę głębokich reform społecznych, nie papierowych deklaracji, lecz realnych czynów, które — jak podział ziemi obszarniczej między chłopów, nacjonalizacja przemysłu i demokratyzacja życia polityczno-społecznego, były urzeczywistnieniem gorących dążeń szerokich mas ludowych i wyzwoliły z najgłębszych pokładów narodu nowe, potężne siły twórcze.

Jeszcze borykamy się z licznymi brakami, jeszcze piętrzą się na naszej drodze różne trudności, jeszcze nie wszystkich potrafimy nakarmić do syta, zaopatrzyć w odzież, opał i mieszkanie.

Miliony Polaków zdają sobie jednak coraz lepiej sprawę, że kroczymy słuszną drogą, jedynie skuteczną drogą, która prowadzi naród do trwałego pokoju i bezpieczeństwa, do ciągłego wzrostu dobrobytu.

Rząd Jedności Narodowej czuwać będzie nad tym, aby w naszym życiu politycznym wzmagały się tendencje konsolidacyjne, aby ścieranie się różnych poglądów politycznych i słuszna krytyka wzajemna nie osłabiała siły i zwartości polskiej demokracji. Nie wolno nam bowiem ani na chwilę zapomnieć, że — nie przebierając w środkach — przeciwstawiają się demokracji polskiej niedobitki reakcyjne.

Jest naszym gorącym pragnieniem, aby wybory do Sejmu Ustawodawczego, które mają się odbyć w 1946 roku, nie były wyrazem zaognienia walk między partiami, lecz powszechnego dążenia do utrwalenia demokratycznych zdobyczy społecznych i politycznych w walce z wstecznictwem oraz skupienia sił całego narodu dla realizacji wielkich zadań historycznych.

Faktyczne uznanie naszej granicy zachodniej przez wielkie mocarstwa w Poczdamie jest sukcesem wielkiej miary. Wykazując swą prężność i zwartość zewnętrzną oraz współdziałając z tymi siłami, które wywalczyły zwycięstwo, a teraz stoją na straży owoców tego zwycięstwa, postaramy się uzyskać na Konferencji Pokojowej również formalne usankcjonowanie naszej granicy zachodniej na Odrze i Nisie Łużyckiej.

Nasza granica zachodnia jest bowiem nie tylko aktem sprawiedliwości dziejowej wobec narodu polskiego, lecz również jedną z najskuteczniejszych rękojmi trwałego pokoju w Europie. (oklaski)

Właśnie na gruncie podstawowych zagadnień naszej polityki zagranicznej odbywa się dalsze pogłębianie naszych serdecznych i przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim, z którym uregulowaliśmy ostatecznie sprawy graniczne, zawarliśmy obustronnie korzystną umowę handlową oraz zapewniliśmy sobie słuszny udział w odszkodowaniach wojennych. Naród polski instynktownie widzi w ZSRR najserdeczniejszego obrońcę swych niezaprzeczalnych praw do granicy nad Odrą i Nisą Łużycką.

Współpraca z ZSRR podstawą polityki zagranicznej

Współpraca polityczna i gospodarcza Polski i ZSRR, wzajemne poznanie i zbliżenie kulturalne z tym wielkim, bohaterskim krajem usuwa stopniowo mur przesądów i uprzedzeń, które w imię najwyższej polskiej racji stanu winny jak najrychlej zniknąć całkowicie, aby nigdy już nie były więcej źródłem naszych nieszczęść narodowych.

Dlatego też wszelkie wystąpienia antysowieckie, służące zbrodniczym celom reakcji, spotkają się ze zdecydowanym odporem ze strony władz państwowych i olbrzymiej większości naszego społeczeństwa. (oklaski)

Nasze stosunki z Wielką Brytanią są o tyle skomplikowane, że z jednej strony są nacechowane niewątpliwym sentymentem, z drugiej zaś ciąży nad nimi balast niełatwej spuścizny lat ostatnich, balast niezlikwidowanego do końca rządu emigracyjnego, wykorzystywany bez skrupułów przez klikę Andersa — Raczkiewicza — Arciszewskiego, dla interesów, które nie mają nic wspólnego ani z polską, ani z brytyjską racją stanu.

W sprawie uregulowania naszych długów wykazaliśmy i wykazujemy nadal maksimum dobrej woli.

Żywimy podziw dla dzielnego narodu brytyjskiego i jego wkładu do dzieła zwycięstwa nad faszyzmem i hitleryzmem. Im szybciej zlikwidowany będzie, wywołujący rozdźwięk balast lat ostatnich, tym pomyślniej ułożą się na bazie szczerej przyjaźni i wzajemnego szacunku stosunki między naszymi narodami.

Stosunki polsko - amerykańskie mają wszelkie szanse, aby kształtować się pomyślnie i pogłębiać szczerą przyjaźń między Polską a ojczyzną Waszyngtona i Roosevelta oraz przybrana ojczyzną Kościuszki i Pułaskiego. Jedną ze szlachetnych form tej współpracy międzynarodowej i pomocy wzajemnej jest niewątpliwie akcja UNRRA, której nasz straszliwie zniszczony kraj niemało zawdzięcza. Nie wątpimy, że nasze postulaty zwiększenia pomocy UNRRA, wystosowane do dyr. Lehmana, znajdą należyte zrozumienie i poparcie.

Na zbliżającej się w styczniu 1946 roku Konferencji Narodów Zjednoczonych delegacja polska, strzegąc, jak skarbu, jedności wielkich mocarstw, której zawdzięczamy zwycięstwo nad niemiecką zaborczością i faszyzmem, domagać się będzie wytępienia wszelkich źródeł faszyzmu, gdziekolwiek jeszcze istnieją. (oklaski)

Polska, która przywiązuje ogromne znaczenie do współpracy wielkich mocarstw, z zadowoleniem stwierdza, że pozytywne rezultaty moskiewskich rozmów są krokiem naprzód do ugruntowania pokoju. (oklaski)

Przechodząc do naszych spraw wewnętrznych, chciałbym wymienić niektóre z nich, pomijając te, które będą przedmiotem oddzielnych referatów.

Do jednej z najważniejszych spraw należy nasz problem walutowy. Przez 17 miesięcy toczymy zwycięski bój o niedopuszczenie do inflacji, nierzadkiego przecież objawu powojennego. Od lutego do października b. r. obserwowaliśmy pożądane ze wszech miar objawy spadku cen i podnoszenia się tym samym stopy życiowej ludności pracującej. Od października zanotowaliśmy zjawisko pewnego wzrostu cen. Rząd przedsięwziął jednak energiczne kroki, aby zahamować to zjawisko i znaleźć drogi do dalszej obniżki cen i wzrostu wartości pieniądza.

Nie będziemy też szczędzili wysiłków, aby osiągnąć zbliżenie i braterskie zrozumienie ze strony Polonii Amerykańskiej.

Z Francją łączy nas tradycyjna przyjaźń

Z Francją łączy nas nie tylko tradycyjna przyjaźń, sięgająca odległej przeszłości historycznej, lecz również jakże gorzkie doświadczenie ostatniej wojny, kiedy narody nasze tak drogo zapłaciły za popełnione błędy. Toteż, zwalczając jak najbardziej stanowczo wszelkie jawne lub utajone tendencje do utworzenia bloku zachodniego, podobnie jak wszelkich innych bloków, które naruszają jedność trzech mocarstw — trzonu i rękojmi niezawodnej skuteczności Organizacji Narodów Zjednoczonych — będziemy popierać słuszne i uzasadnione żądania Francji odnośnie jej bezpieczeństwa nad Renem, jako jednej z istotnych gwarancji pokoju europejskiego, w którym Polska jest tak żywotnie zainteresowana.

Z Czechosłowacją, naszym najbliższym sąsiadem, z którym pragniemy żyć w zgodzie i serdecznej przyjaźni, nie udało się nam uregulować naszych stosunków. Mamy nadzieję, że Rząd Demokratycznej Czechosłowacji zrozumie swój błąd uchylania się od rozmów z nami o wszystkich sprawach, które są żywotne dla obydwóch stron. Nie pragniemy żadnego pokrzywdzenia bratniego narodu czechosłowackiego, chcemy tylko raz na zawsze uregulować wszystkie problemy nas interesujące, w tej liczbie również sprawę Zaolzia, na zasadach przyjaznego porozumienia, sprawiedliwości i zasady samostanowienia narodów. (oklaski)

Stosunki nasze z bratnimi narodami słowiańskimi bohaterskiej Jugosławii, jak również z Bułgarią, układają się jak najpomyślniej. Coraz bardziej utrwalają się nasze stosunki ze Szwecją, zarówno przez przyjazne z dużymi widokami rozwoju na przyszłość współpracę gospodarczą, jak i przez szlachetną pomoc charytatywną Szwecji dla Polski.

Również z innymi krajami, jak Danią, Norwegią, Belgią, Holandią, Szwajcarią, Rumunią, Włochami, Finlandią, Meksykiem i in. rozwija się pomyślnie nasza współpraca.

Produkcja przemysłowa wzrasta w szybkim tempie

Do najważniejszych środków i dróg, prowadzących do tego celu, należy wzrost produkcji towarowej i nierozerwalnie związane z tym usprawnienie naszego transportu. Ogólnie produkcja nasza w głównych gałęziach wytwórczości stale wzrasta. — Wystarczy przytoczyć wzrost wydobycia węgla, który wynosi ponad 130 tysięcy ton dziennie, produkcję towarów włókienniczych, wynosząca 12 milionów metrów miesięcznie itp. Rzuciliśmy na rynek poważny zapas cukru. Również wydatnie powiększyła się produkcja towarów monopolowych, które są poważnym źródłem dochodów skarbowych.

Takie same perspektywy przedstawiają się odnośnie soli. Są widoki na zniesienie podwójnych cen i na inne już artykuły przemysłowe.

Poważniejszym zabiegiem finansowym, idącym po linii polityki finansowej Rządu, będzie wewnętrzna premiowa pożyczka na odbudowę Warszawy

Wychodząc ze względów zarówno natury budżetowej, jak również i z założenia, że w okresie pokojowym najważniejszym zagadnieniem, m. in. i obronności, jest budowanie siły gospodarczej i kulturalnej państwa, przystąpiliśmy do częściowej demobilizacji naszej półmilionowej armii. — Zdajemy sobie sprawę, że siła wojska, to nie tylko ilość żołnierzy, ale przede wszystkim ich jakość, wysoki poziom wyszkolenia, najnowocześniejsze uzbrojenie i obywatelskie wychowanie.

Zagadnienie bezpieczeństwa w ostatnich czasach wygląda następująco: Zmniejszyły się znacznie wypadki maruderstw, specjalnie ostro zwalczane i tępione, poważniej natomiast przedstawiało się zagadnienie band nacjonalistów ukraińskich, przeciwstawiających się wymianie ludności pomiędzy Polską a ZSRR. Nie zaprzestały również działać bandy NSZ i zwykłych wykolejeńców wojennych.

W dziedzinie amnestii uczyniono bardzo wiele. Ponad 42 tysiącom ludzi, żyjącym nielegalnie w bandach leśnych i znajdującym się w aresztach, otwarto drogę do legalnego i normalnego życia.

Również został usprawniony znacznie nasz aparat bezpieczeństwa, zarówno pod względem fachowym, jak i moralnym.

Ludność żydowska, która uratowała się po straszliwej masakrze, urządzonej na ziemiach polskich przez hitlerowskich ludożerców, korzystać będzie nadal z opieki państwa, które z całą bezwzględnością tępić będzie jad antysemityzmu i huligańskie ekscesy antyżydowskie, które — organizowane przez nielegalnie działające grupy reakcyjno-faszystowskie — zmierzają do dyskredytowania Polski w opinii demokratycznej świata. (oklaski)

Repatriacja obejmie miliony Polaków

Repatriacja stanowi u nas wielkie i poważne zagadnienie. Obejmuje ona miliony ludzi ze wszystkich stron Europy. Dotychczas obejmowała masowo repatriantów zza Bugu, z Niemiec, Francji, Włoch, Szwecji i innych krajów. Nasilenie repatriacji stale się wzmaga. W najbliższym czasie spodziewamy się poważniejszej repatriacji z głębi ZSRR obywateli, którzy emigrowali lub zostali wysiedleni w 1939 r., jak również tych, którzy wywiezieni zostali w okresie ostatnich miesięcy zawieruchy wojennej.

Repatriacja ta przechodzi nie bez trudności, zwłaszcza transportowych, przede wszystkim zaś dokonywana obecnie w okresie zimy. Całe społeczeństwo winno przyjść z pomocą Rządowi w tej trudnej akcji. — Zwłaszcza organizacje społeczne winny pomóc repatriantom w postaci zabezpieczenia im przejściowo schronienia mieszkalnego, ciepłej strawy itp.

W obecnym okresie, tak łatwym do zarobku drogą spekulacji, najlepsze jest materialne położenie warstw pośrednich, a najgorsze mas pracowniczych, drobnego rolnictwa, inwalidów wojennych, emerytów, starców i sierot.

Podniesienie stopy życiowej zagadnieniem bojowym

Dążenie do stałego podniesienia stopy życiowej ludności pracującej i najgorzej sytuowanej stawiamy sobie jako bojowe, sztandarowe zagadnienie.

Zagadnieniu oświaty musimy poświęcić jeszcze więcej, niż dotychczas miejsca. — Również w większym stopniu musi być zrealizowana zasada bezpłatności nauczania. (oklaski). Nie mogąc tego zrealizować w ramach normalnego naszego budżetu, myślimy o wprowadzeniu specjalnego podatku oświatowego, który by mógł także bardziej radykalnie poprawić byt nauczycieli. (oklaski)

Do najważniejszych jednak problemów, przed jakimi stoimy, należą niewątpliwie wybory parlamentarne.

Blok wyborczy stronnictw demokratycznych to konieczność dziejowa

W interesie Polski, jej niepodległości i przyszłości jest zwycięstwo w wyborach obozu demokratycznego. (oklaski) Zwycięstwo bowiem reakcji mogłoby znowu stać się zgubą Polski i grabarzem jej niepodległości. Zwycięstwo zaś demokracji — to zwycięstwo bloku Rządu Jedności Narodowej. To zwycięstwo pełne jest, moim zdaniem, tylko wtedy możliwe, jeśli wszystkie partie demokratyczne pójdą do wyborów zwartym blokiem. (oklaski). W innym wypadku mogłoby ono być zwycięstwem pozornym.

Nasze hasła podstawowe: Niepodległość — Suwerenność — Demckracja

Tworząc blok wyborczy wszystkich stronnictw demokratycznych:

1) Unikamy ostrej walki wyborczej między stronnictwami bloku rządowego, jaka by niewątpliwie mogła wyniknąć w przeciwnym wypadku.

2) Izolujemy reakcję, która obecnie prowadzi manewry kokietowania niektórych stronnictw demokratycznych i siania nieufności oraz wbijania klinów między stronnictwa bloku rządowego.

Rozumnym politykom powinno chodzić, moim zdaniem nie tyle o trochę głosów zebranych może od przypadkowych i nie swoich wyborców, ile o rzeczy podstawowe. A tymi rzeczami podstawowymi dziś są: Niepodległość — Suwerenność — Demokracja! (oklaski).

Moim zdaniem istnieją wszystkie szanse wspólnego bloku wyborczego całego obozu demokracji osiągnięcia wyniku, gwarantującego te trzy zasady, jeśli wszystkie stronnictwa będą się kierować dobrą wolą, realizmem politycznym i interesem narodu.

Nie wolno nam więcej eksperymentować politycznie. Eksperymenty i spekulacje polityczne już Polskę bardzo drogo kosztowały i dość jej napsuły krwi.

Exposé Premiera przyjęła Izba burzą niemilknących oklasków.

Nowy start w kierunku pokoju

(Dokończenie ze strony 1-ej)

garii i Rumunii, aby nareszcie skończyć z zarzutami o niedemokratyczności rządów w tych państwach i stworzyć wszelkie warunki do ostatecznego uznania ich przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone, bo Związek Radziecki już wcześniej nawiązał z nimi stosunki dyplomatyczne.

Tak więc i ta kwestia sztucznie rozdmuchiwana, by siać zamęt między sojusznikami, znalazła swoje zgodne rozstrzygnięcie.

Nawet w dziedzinie, w której reakcja tak wielkie pokładała nadzieje bo w kwestii bomby atomowej, znaleziono wspólny język, postanowiono utworzyć komisję, która kontrolować będzie energię atomową, by użytek z niej czyniony był tylko dla celów pokojowych.

Prawda, że niezałatwiona została sprawa Persji i Turcji (czytaj nafta i cieśniny bo niepodległość Azerbejdżanu koliduje z interesami Anglo-Iranian Oil Company), ale położony został fundament pod stuczenie wa plenarną konferencję Narodów Zjednoczonych i podwaliny pod dalszą zgodną współpracę międzynarodową.

p. k.

W małym ghetcie

W trzecią rocznicę pierwszego zbrojnego wystąpienia Zyd. Org. Bojowej

W dniu dzisiejszym mija 3 lata od bohaterskiej śmierci 27 ofiar przy próbie jawnego, zbrojnego przeciwstawienia się okrutnemu okupantowi. Dziś jest 3-cia rocznica dnia, w którym bojowcy żydowscy zdali egzamin historyczny. Chcąc uczcić pamięć tragicznie poległych, dla uwypuklenia ostatnich dni ich życia podaję garść szczegółów z życia „małego ghetta“.

„Małe ghetto“ — to trzy małe, równolegle położone, brudne, ciasne uliczki w najnędzniejszej okolicy miasta — Nadrzeczna, Garncarska i Kozia, otoczone drutem kolczastym, strzeżone przez żandarmerię i faszystów ukraińskich. Sześć i pół tysiąca tragicznych cieni, które wykradały losowi jeszcze parę chwil życia, zostały zamknięte w dusznej klatce. Sześć i pół tysiąca niewolników, pozbawionych wszystkiego, zostało wtłoczonych do tysiąca dwustu ciasnych, nieskanalizowanych izdebek. Tu mają ci skazańcy budować swoje nowe życie. Już o godz. 5-ej rano wszyscy muszą być na nogach i grupowo opuszczają ghetto udając się na wyznaczone placówki pracy, gdzie wystawieni są na mękę, poniżenie i pośmiewisko. O godz. 9-ej wieczorem rozlega się w powietrzu smętna trąbka wieczorna wzywająca wszystkich do snu — po tej godzinie ulice ghetta stają się wymarłe.

Jak ciężka, ołowiana chmura wisi nastrój melancholii nad ghettem. Wszak wszyscy stracili swych bliskich i to, co życiu nadaje sens i wartość. Matki osamotnione zapamiętywują się w żalu, myśląc o błyszczących, śmiejących się oczach swoich dzieci. Cudem uratowane nieliczne dzieci leżą w ciemnych bunkrach i łaknąc pieszczoty matczynej, płaczem wzywają matek, które już nie przyjdą...

Prawie co dzień podczas wymarszu do pracy stoi u „wylotu“, przy tak dobrze znanym warszawskim „ryneczku“ kierownik obozu, oprawca Ueberscher — wygiętą rączką swej laski chwyta jak hycel, to jednego, to drugiego za szyję i wlecze go do tzw. „jatki“. Stąd odsyłane są większe grupy do Skarżyska i Blizin; często nawet całe grupy wysyłane zostają wprost z pracy. Każda wysyłka przynosi ofiary; padają przy próbach ucieczki z auta lub pociągu, często żandarmi strzelają li tylko dla wywołania grozy i posłuchu u innych.

Jak zmora wisi nad ghettem ciągła myśl o zupełnej likwidacji. Coraz to częściej wysuwa się różne terminy. Nerwy z trudem wytrzymują to ciągłe napięcie i niepewność jutra.

Ale są i tacy, którzy nie czekają biernie z założonymi rękoma. To młodzież z organizacji bojowej prowadząca życie podziemne w bunkrach i piwnicach. Siedzą tu młode dziewczęta i chłopcy, bez różnicy przekonań politycznych i hartują uczucia zemsty. Ciąży im brzemię bezdusznej wegetacji w ghetcie. Skazańcy zrzucają z siebie bezwład, rozpacz i mękę i wykuwają potężną wolą czyn. Dziewczęta i chłopcy, prawie dzieci, zamieniają te piwnice i lochy w jakąś krainę czarów. Smutek zamienia się tu w rzewną, głęboką miłość — rozpacz w nienawiść.

Miłość i nienawiść — miłość do tych, którzy tak tragicznie zginęli i nienawiść — do katów i oprawców niemieckich. Dniem i nocą pracuje się bezustannie; zakupuje się rewolwery, z narażeniem życia przemyca się do ghetta kule i dynamit wykradany z niemieckiej fabryki amunicji. Niedoświadczeni młodzi bojowcy, nieumiejętnie eksperymentując, własnymi rękoma wyrabiają granaty. Przygotowany zostaje także tunel z wylotem poza ghetto, mający służyć do ucieczki w razie potrzeby wycofania się z walki.

Nastroje w ghetcie zmieniają się stopniowo, szczególnie po wielkiej klęsce armi niemieckiej pod Stalingradem. Liczba bojowców wzrasta z dnia na dzień, praca staje się coraz intensywniejsza. Żandarmeria ciągle jednak kontynuje swoją niszczycielską robotę. Coraz to pojawiają się nowe ograniczenia i tak np. zabrania się mężczyznom i kobietom mieszkać na tej samej ulicy. Każdy dzień przynosi ze sobą ofiary. Rozstrzeliwani zostają chorzy, na twarzach których płoną gruźlicze wypieki, zostrzeliwuje się mężczyzn za przestąpienie progu mieszkania swych sióstr na ulicy kobiet i odwrotnie. Morduje się matki oszalałe pod wpływem nieszczęść i 13-letnie dziewczynki nie chodzące do pracy dla ustrzeżenia swych matek od popełnienia samobójstwa. Płaci się życiem za pozostanie przez jeden dzień w ghetcie, opuszczenie pracy itp.

3 stycznia 1943 r., o godz. 10 rano zostaje ghetto gęsto obstawione żandarmami i faszystami ukraińskimi. Ghetto jest wstrząśnięte. Wre jak w ulu. Panuje gorączkowy ruch a z oczu wszystkich wyziera rozpaczliwe pytanie: co znowu szykują dla nas? Jaki znów szatański plan uknuli? Żandarmi w hełmach spacerują spokojnie obok drutów i spoglądają obojętnie na to, co się dzieje w ghetcie. Nagle wpada do ghetta oddział żandarmerii i faszystów ukraińskich. Krzyk i płacz rozlegają się wszędzie. Wywleka się starców i matki z dziećmi z mieszkań, strychów i piwnic.

Jedni zrezygnowani, pozwalają się bez oporu prowadzić, inni wzbraniają się, stawiając rozpaczliwy opór i broniąc się wszelkimi siłami przed zagładą. Krew w żyłach zastyga na widok tych tragicznych zmagań. Przez cały dzień trwa to piekło na ulicach ghetta, wieczorem „akcja“ zostaje przerwana, ale jeszcze nie zakończona. Następny poranek przynosi dalszy ciąg. I znowu wywleka się matki z dziećmi z ukrycia; rozpaczliwe krzyki schwytanych unoszą się z każdego prawie domu. Jęki i lamenty rozbrzmiewają przy stałym akompaniamencie gęstej strzelaniny. Wszyscy mieszkańcy wypędzeni zostają na „ryneczek“. Tam odbywa się „selekcja“.

Bojowcy z „krainy czarów“ zdają swój pierwszy egzamin. Na widok wciąganych na auto matek z dziećmi wyciąga [illegible] rewolwer i strzela do żandarmów, towarzysz jego, Fajner, również młody chłopiec rzuca się na oprawców, w ślad za nimi ruszają inni. Po krótkiej walce 27 Żydów płaci swym życiem obronę swej godności ludzkiej.

Młodzież nie spoczywa. W grupach wychodzą z ghetta do lasu biorąc udział w rozmaitych dywersyjnych akcjach.

Ginie najmłodsza grupa bojowców przy wykonaniu akcji dywersyjnej na placówce tzw. „Ostbahn“ a wraz z nimi 25 żydowskich robotników, ginie druga grupa dywersyjna, której punkt wypadowy mieści się przy ul. Wilsona 32, ginie grupa partyzancka działająca w lesie olsztyńskim, a z 15 partyzantów znajdujących się w lesie koło Koniecpola, pozostaje przy życiu zaledwie 7. Pozostali bojowcy małego ghetta prowadzą nadal swą wytężoną pracę i gotują się do ostatecznego zbrojnego wystąpienia, co kończy się zagładą większości z nich, dnia 22 VI.1943 r.

Teraz w 3-cią rocznicę pierwszego zbrojnego wystąpienia, gdy odbywa się ekshumacja pierwszych 27 poległych bojowców, stoimy, garstka ocalonych, ze zbolałymi sercami i pełni czci dla świętej pamięci poległych Bohaterów.

L. Brener.

Częstochowa, dn. 3 stycznia 1946.

KRONIKA

Zebranie Zw. b. więźniów obozów koncentracyjnych

W niedzielę dnia 13 stycznia b. r. o godz. 15-ej odbędzie się Walne Zebranie zweryfikowanych członków Koła na pow. i m. Częstochowę. Zw. b. Więźniów Ideowo-Polit. z lat 1939 — 1945. Na zebraniu tym tymczasowy Zarząd Koła złoży sprawozdanie ze swej działalności oraz odbędą się wybory władz na 1946 r.: Zarządu, Kom. Rewizyjnej, Weryfikacyjnej, Kwalifikacyjnej i Sądu Koleżeńskiego.

Rozpoczęcie lekcji na kursie dorosłych

Kierownictwo Kursu przy ul. św. Barbary 32 zawiadamia, iż lekcje rozpoczną się 8 stycznia (czwartek) o godz. 16-ej.

Zapisy na kurs o programie klasy V-ej, VI-ej i VII-ej odbywają się codziennie od godz. 15-ej do 16-ej.

Uwaga „Pochodniacy“

Jutro w czwartek 3 b. m. o godzinie 18-ej w lokalu własnym przy ul. Kilińskiego 13, odbędzie się pierwsze zebranie członków chóru „Pochodnia“.

Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

Rejestracja b. Uczestników Walki Zbrojnej z niemcami

Zarząd Związku b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację zawiadamia, że rejestracja b. uczestników odbywa się w dalszym ciągu w lokalu Zw. przy ul. Kościuszki 14 w godzinach od 10-ej do 16-ej codziennie.

Usuwać śnieg z chodników

Komenda Milicji przypomina obywatelom dozorcom domowym o ciążącym na nich obowiązku utrzymania w czystości powierzonych im domów. Co rano na leży także usuwać śnieg z chodników. Na winnych niezastosowania się do ogólnych przepisów porządkowych, spisywane będą odpowiednie doniesienia karne.

Opłatek w Szpitalu Garnizonowym

(j) Staraniem grupy członkiń Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza z ob. dyr. Michałowską na czele, odbyła się dnia 24 grudnia uroczystość wigilijna dla rannych i chorych żołnierzy W. P., przebywających na kuracji w miejscowym szpitalu garnizonowym, mieszczącym się w gmachu Ubezpieczalni Społecznej. Uroczystość uświetniły występy artystyczne i koncert orkiestry. Ze specjalnym uznaniem podkreślić należy wysiłki osób, które postawiły sobie za zadanie stałą opiekę nad rannymi żołnierzami.

„Gwiazdka“ w Fabryce Kapeluszy

Rozumiejąc potrzeby młodzieży, a szczególniej tych najmłodszych zorganizowano w Fabryce Kapeluszy staraniem Dyrekcji i Rady Zakładowej gwiazdkę dla dzieci wszystkich pracowników.

Rozdanie podarków poprzedziły monologi i inscenizacje wykonane przez członków Koła Fabrycznego Z. W. M.

Dyżury aptek

Od dnia 31.XII 1945 r. do dnia 6 stycznia b. r. dyżurują następujące apteki:

P. Kozerskiego — II Aleja 26.
J. Otrębskiego — ul. Wieluńska 18.
J. Rupprechta — ul. Narutowicza 170 tylko od godz. 8 do 19-ej.

Zabawa taneczna w Żeńskiej Szkole Dokształcającej Zawodowej

Całe rzemiosło częstochowskie przygotowuje się na Śnieżną Zabawę Taneczną w dniu 5-ym stycznia w Żeńskiej Szkole Dokształcającej.

Coś dla łapowników

(k) Ostatnio ogłoszony został Dziennik Ustaw R. P. Nr. 53. Zawiera on między innymi dekret „o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa“. Dekret ten zrywa z dotychczasowym stanowiskiem kodeksu karnego i w artykule 32 zapewnia bezkarność osobie dającej łapówkę w pewnych określonych warunkach. W obecnym brzmieniu artykuł ten wygląda następująco:

„Nie podlega karze, kto na żądanie udzielił urzędnikowi albo innej osobie korzyści majątkowej lub osobistej w związku z jego urzędowaniem, jeżeli powiadomił o tym władzę powołaną do ścigania przestępstw, zanim władza ta dowiedziała się o tym lub najpóźniej przy pierwszym przesłuchaniu w toku postępowania karnego ujawnił prawdę“.

Dotychczas kodeks karny wychodził z założenia, że niemoralne i karygodne jest nie tylko przyjęcie, ale i wręczenie łapówki. W ten sposób w praktyce istniała zupełna bezkarność dla osób, które wręczały i przyjmowały łapówki. Obaj przestępcy stawali się „wspólnikami“.

Obecnie osoba, która udzieliła łapówki, zorientowawszy się w porę, że działała na szkodę państwa, będzie miała możność postępek swój naprawić zawiadamiając władzę powołaną do ścigania przestępstw i w ten sposób dający łapówkę nie ulegnie żadnej karze.

Jeżeli władze dowiedzą się o udzieleniu łapówki nie od osoby, która ją wręczyła, lecz od kogoś innego, dający łapówkę i wtedy jeszcze może uniknąć kary, jeżeli przy pierwszym przesłuchaniu ujawni całą prawdę.

A warto przy okazji przypomnieć, że z dniem 18 grudnia 1945 wszedł w życie dekret o postępowaniu doraźnym, który nakazuje ściganie również i łapowników, których może spotkać nawet k a r a ś m i e r c i

Przepisy prawne o podatku od wynagrodzeń

Na zasadzie dekretu Rady Ministrów i Prezydium Krajowej Rady Narodowej z dnia 30. 8. 1945 r. o podatku od wynagrodzeń Urząd Skarbowy komunikuje: że zgodnie z art. 15 p. 1 i 2 powołanego dekretu każdy pracodawca, wypłacający osobie u niego zatrudnionej dwa lub więcej wynagrodzeń, obowiązany jest, jeżeli łączna suma tych wynagrodzeń za dany rok kalendarzowy przekracza 30.000 zł, obliczyć podatek przyjmując za podstawę łączną sumę tych wynagrodzeń.

Jeżeli obliczony w ten sposób podatek przekroczy kwotę podatku już potrąconego w ciągu roku bieżącego, różnicę należy potrącić dodatkowo najpóźniej przy ostatniej wypłacie za dany rok kalendarzowy i wpłacić do Kasy Urzędu Skarbowego do dnia 7-go stycznia 1946 r.

Art. 17 p. 1 i 2. Osoby, które otrzymują wynagrodzenia od różnych pracodawców, obowiązane są po upływie roku kalendarzowego uiścić tytułem podatku od wynagrodzeń różnicę między należnością podatku od łącznego rocznego wynagrodzenia wg. skali art. 11 dekretu (tabela potrąceń), a kwotą już potrąconą, (art. 12 dekretu tytułem podatku w ciągu ubiegłego roku.

Kwoty przypadające z powyższego tytułu do zapłaty powinny być przez wymienione wyżej osoby obliczone i wpłacone do kasy właściwego Urzędu Skarbowego w terminie do dnia 15-go stycznia następnego roku.

Równocześnie z opłatą należy złożyć w Urzędzie Skarbowym obliczenie różnicy sporządzone na przepisanym formularzu.

Formularze są do nabycia w Urzędzie Skarbowym.

Dla płatników, którzy nie dopełnią obowiązku podatkowego zostaną zastosowane sankcje karne.

Z kroniki milicyjnej

Fałszywy alarm

(j) W dniu 26 grudnia zawiadomiono telefonicznie Komendę Miasta M. O., że do mieszkania Koreckiego Józefa, zam. we wsi Wyczerpy, wtargnęli uzbrojeni bandyci, którzy dokonali rabunku i zbiegli. Jednego z bandytów poznano i nazwisko jest znane. Przeprowadzona szybko akcja milicji dała rewelacyjny wynik.

„Rozpoznanym bandytą“ był szwagier meldującego, Andreczko Franciszek. Jak to często bywa, pomiędzy szwagrami istniał od dłuższego czasu spór. Andreczko z okazji świąt wypił na odwagę i, jak twierdzi, postanowił szwagra przeprosić. W tym celu udał się do mieszkania Koreckiego. Zauważyły go dzieciaki i powiadomiły Koreckich. Wszystko odbyłoby się w porządku, gdyby nie... niewiasta. Korecki także znajdował się w „różowym“ nastroju i także zdradzał chęć pogodzenia się ze swym szwagrem. Jednak żona Koreckiego stanowczo sprzeciwiła się wszelkim „rokowaniom pokojowym“ i zatrzasnęła drzwi tuż przed nosem Andreczki. Na próżno prosił mąż — na próżno błagał, przekonywał za drzwiami Andreczko. Nic nie wzruszyło mściwej niewiasty. Ale skruszony szwagier nie chciał dać za wygraną.

Nie mogąc dostać się do mieszkania Koreckiego normalnie przez drzwi, postanowił to uskutecznić przez okno. Wybił szybę i wsadził głowę do wewnątrz. Niestety srogo zawiódł się biedaczysko. W momencie, kiedy zdawało mu się, że zawrze upragniony traktat pokojowy ze swym szwagrem, pokaźnych rozmiarów doniczka z kaktusem na podobieństwo bomby atomowej, ciśnięta ręką Koreckiej, trafiła go w głowę. Upadł nieszczęśliwy i stracił przytomność. Życzliwi sąsiedzi, którzy w międzyczasie zgromadzili się i przyglądali zajściu, odnieśli ofiarę pokojowych rokowań do domu. Upojona zwycięstwem i chcąc całkowicie pognębić przeciwnika Korecka złożyła fałszywy meldunek telefoniczny o napadzie rabunkowym.

Milicja prowadzi dochodzenie przeciwko Andreczce za zakłócenie spokoju publicznego i Koreckiej za wprowadzenie w błąd władzy.

Ciekawy okaz motyla

(j) Jak nas informuje Powiatowa Komenda Milicji, w Dąbrownie, gm. Niegowa, spotkać można jedyny w swym rodzaju okaz motyli, wytwarzających spirytus, który smakiem i zapachem przypomina do złudzenia popularny bimber.

Około 20 litrów tego spirytusu znajdowało się w posiadaniu ob. Kapika Stanisława, zamieszkałego w Częstochowie przy ulicy Narutowicza Nr. 71.

W wyniku przeprowadzonych badań nie tyle naukowych, ile śledczych, ustalono, że spirytusu dostarczyła ob. Motyl Stefania, stała mieszkanka wsi Dąbrowno.

Obóz cygański w państwowym budynku

W dawnych koszarach Policji Państwowej przy ul. Ochotników Wojennych (Lublinieckiej) natychmiast po wyjściu stacjonującej tam jednostki łączności Armii Czerwonej zamieszkali Cyganie. Jest rzeczą zrozumiałą, że koczownicy zimową porą nie mogą pozostawać w przewiewnych namiotach, ale z drugiej strony, zachodzi obawa, że państwowy budynek (przed wojną własność Ministerstwa Spraw Wewn.), wkrótce będzie wyglądał równie „przewiewnie“, jak obecnie część zabudowań sądowych na rogu ulic Racławickiej i Kilińskiego, pozbawionych drzwi i okien. Oczywiście nikt nie odmawia praw ludzkich i obywatelskich Cyganom — obywatelom polskim, rumuńskim, jugosłowiańskim, czeskim — bo umiłowawszy Częstochowę, z różnych stron do niej ściągnęli, z bogatym „szabrem“ w koniach, bryczkach, pierzynach, dywanach — ale... Czy ci obywatele normalnie wystawali godzinami w kolejkach przed niegościnnymi drzwiami Urzędu Mieszkaniowego? Czy otrzymali przepisowy nakaz objęcia mieszkań? Czy, wreszcie, są to naprawdę zasłużeni i właściwi lokatorzy budynku państwowego, gdzie np. mogłyby znaleźć pomieszczenie rodziny członków Milicji Obywatelskiej? Przecież poprzednio mieszkały tam rodziny policji „granatowej.

S. Kam.

OFIARY

Zamiast powinszowań noworocznych dr. Paweł Szaniawski składa zł 100.— na biedne dzieci do uznania M K O S.,

zł 100.— na P. C. K.

zł 100.— na Tow. Przeciwgruźlicze.

Zamiast urządzenia tradycyjnego opłatka dla pracowników Zakładów Chemicznych „Aniołów“ w Częstochowie, Zarząd i Rada Zakładowa składają niniejszym dla:

1. Żołnierzy Wojska Polskiego na ręce Tow. Przyjaciół Żołnierza zł. 2.000,

2. Najbiedniejszych dzieci m. Częstochowy do dyspozycji Komitetu Niesienia Pomocy Biednym Dzieciom zł. 2.000.

3. P. C. K Oddział w Częstochowie zł. 2.000

Razem zł. 6.000 (słownie złotych sześć tysięcy).

TEATRY MIEJSKIE

»Sekretarka pana prezesa«

komedia w 3 aktach Władysława Fodora. Reżyser: Tadeusz Krotke. Dekorator: Władysław Wagner.

Na naszej scenie dramatycznej musi nastąpić radykalna przemiana stosunków — o ile ta scena ma w ogóle istnieć.

Powszechny od już dość dawna entuzjazm widowni godny jest zastanowienia. Np. „Zaczarowane koło“ L. Rydla osiąga 25-te przedstawienie — a więc klasyka teatralna ma górę. Wołanie o żelazny repertuar — to nie biurokratyczno-demokratyczne życzenia — to „rozkaz dzienny“.

Uboga — a tak przez dyrekcję obecną z wysiłkiem wyposażona scena częstochowska nie znosi trzeciego wznowienia „Sekretarki pana prezesa“. — Od starych patrycjuszów teatralnych dowiedziałem się, że edycja ostatnia jest nota bene najlepszą — ale wołamy (uwaga, bo „Szpilki“!) o naprawdę dobry repertuar. Krytyka teatralna (zwłaszcza ta o dobry repertuar krzycząca) mija się z celem, jeżeli administracja teatrów przyjmuje ją z bezprzykładnym cynizmem. Teatr musi być, jak mówił as teatrologii J. Lorentowicz „instytucją na serio, bo inaczej nie ma z kim dyskutować“.

„Sekretarka“ jest jedną z najlepszych komedyj Wł. Fodora — jednego z najcelniejszych autorów węgierskich, cieszących się w Polsce znacznym powodzeniem.

Właściwie poza Molnarem i M. Lengyel'em nikt naszej publiczności nie podbił. — Wł. Fodor ma tę właściwość, że pisząc sztuki na wzór francuski daje je na modłę węgierską i tej „przeróbki“ karmiony francuską farsą i komedią widz polski nie zauważa — mimo, że czasem reżyser próbuje ją — choćby zmianą nazwisk — spolszczyć! — Prosimy o coś mniej ogranego!

„Sekretarka pana prezesa“ oparta jest na zabawnym krotochwilnym momencie. Zajmująca anegdota o sprytnej dziewczynce, która z bezrobotnej staje się ośrodkiem zainteresowań starego rekina kapitału prezesa Universalbanku, podana jest z wdziękiem i doskonałymi konceptami. Miłe dowcipy, jakimi ubarwił swe dialogi Fodor, trzymają widza w napięciu, a wszystkie postacie wyposażone w szczegóły charakterystyczne, dobrze wygrane — nie zezwalają na krytykę.

Tadeusz Krotke, jako reżyser sumiennie czuwał, aby sztukę utrzymać w tonie komediowym — a jako aktor w roli Szincla był niezrównany. Rozbrajająca jego bezsilność, zwłaszcza w 3-cim akcie, budziła niekłamany entuzjazm widowni.

Z salonową swobodą grał prezesa banku **Artur Kwiatkowski**, był w miarę sentymentalny i ekscentryczny. Staremu temu rutyniarzowi mam do zarzucenia kiepską pracę rąk, które błądzą po pięknym garniturze i fraku. „Genius loci“ bankowego środowiska wydobył w pełni i z całą swobodą.

O **Janinie Łukowskiej** trudno jest pisać bez pewnego zażenowania — jest piękną Zuzią Kubiczek (!?) nieskazitelnie zagraną i jeżeli szedłem do teatru skłonny do zrzędzeń, opuszczałem widownię przede wszystkim nią zachwycony.

Problemat bezrobocia osłabiła wyraźnie na scenie **Lidia Korwin**, która to bolesne zagadnienie społeczne pokazała na sposób specyficznie Fodorowski. Jej Lola Fery to inteligentnie dany pokaz niełatwej figury scenicznej.

Patrząc na syna Tomasza Ulrycha uśmiechaliśmy się często wbrew autorowi, lepiejby było gdybyśmy się uśmiechali z wolą autora.

Mało wdzięczny tekst radcy Fryderyka Sternheima otrzymał **Edward Gliński** i wywiązał się sumiennie.

Dekoracje — choć chwilami tchnęły „Zaczarowanym kołem“ nie banalne. W. N.

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie — sala duża „Święty płomień“ Maughama

Dziś w środę 2 b. m. o godz. 18,30 sztuka w 3-ch aktach Sommerset Moughama p. t. „Święty płomień“. Obsada premierowa. — Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

W czwartek 3 b. m. o godz. 18,30 komedia w 3-ch aktach „Sekretarka pana prezesa“.

W przygotowaniu „Pygmalion“ Bernarda Shawa.

Sala Kameralna „Pastorałka“ L. Schillera

Dziś w środę 2 b. m. oraz w dni następne o godz. 18,30 misterium ludowe L. Schillera „Pastorałka“ w wykonaniu zespołu Tacjanny Wysockiej. Muzyka L. Schillera i J. Maklakiewicza. Reżyseria, choreografia i chóry Tacjanny Wysockiej. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

W przygotowaniu „Grube ryby“ komedia w 3-ch aktach M. Bałuckiego.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia widowisk. Telefon kasy 21-61.

Jasełka w „Chochliku“

Dziś w środę 2 stycznia r. b. o godz. 16-ej Teatr „Chochlik“ daje „Jasełka“ w 8-ch aktach w 7-miu odsłonach na tle ruin Warszawy. Przedsprzedaż biletów w „Renomie“ Aleja 28.

Kronika kielecka

Konferencja w sprawie świadczeń rzeczowych w Kielcach

Na zlecenie wojewody kieleckiego odbyła się konferencja kierowników referatów świadczeń rzeczowych poszczególnych powiatów. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Woj. Wydz. Aprowizacji. Informacji i Propagandy, stronnictw politycznych oraz Urzędu Bezpieczeństwa. Ze sprawozdań, złożonych przez poszczególnych referentów świadczeń wynika, że w ostatnich tygodniach akcja odstawy zbóż utknęła z powodu zwózki ziemniaków oraz w wielu wypadkach z powodu opieszałości samych rolników. Między innymi stwierdzono, że zarządzenia w sprawie nie załatwiania interesantów, którzy nie oddali świadczeń. nie są w 100 procentach wypełniane w terenie. Również z transportem jest b. ciężko, co najwięcej paraliżuje akcję świadczeń.

Jeśli się weźmie pod uwagę ogół rolników, to ludność małorolna świadczenia w dużej mierze oddała. Najoporniejsi są chłopi bogatsi. W trakcie obrad przemawiali również przedstawiciele stronnictw politycznych, wysuwając projekty metod, jakimi należy w obecnym czasie podchodzić do sprawy świadczeń. Zastępca naczelnika Woj. Wydz. Aprowizacji ob. Zwolski w odpowiedzi na interpelację referentów w sprawie zmniejszenia stawek. oznajmił, że o zniżce tych stawek nie może być mowy, dopóki powiaty zniszczone nie odstawią 50% wymaganych kontyngentów, a bogatsze 70%.

Zastępca kierownika świadczeń ob. Widerski podał jako przykład efektywnej pracy na odcinku świadczeń pow. opatowski. który dziś w akcji świadczeń przoduje, nie dlatego, aby dał najwięcej, lecz dlatego, że choć jest bardzo zniszczony i nie ma środków transportowych, w krótkim czasie, dzięki umiejętnej organizacji potrafił dorównać powiatom bogatym i niezniszczonym. Na zakończenie obrad kierownik świadczeń chor. Jurkiewicz zaapelował do zebranych o wytężenie wszystkich sił do dalszej pracy i nadmienił, że już wkrótce Ministerstwo będzie rolnikom płaciło premie w wysokości do 200 zł od 1 metra zboża, nie licząc premii dotychczasowych. Dając wskazówki, mówca zaznaczył, że tylko tam, gdzie żadne środki, ani dobra wola władz nie pomaga, należy stosować dobrze przemyślane i sprawiedliwe sankcje karne.

Zrzeszenie Prawników Demokratów w Kielcach

Na terenie Kielc z inicjatywy prezesa Sądu Okręgowego Mieczysława Gackiego wraz z zespołem sędziów organizuje się Oddział Zrzeszenia Prawników/Demokratów. Do wspomnianego Zrzeszenia będą mogli należeć wszyscy prawnicy - demokraci, zatrudnieni w urzędach, instytucjach i wolnych zawodach (Z)

Nowe władze Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wici“ w Kielcach

Ostatni wielki zjazd działaczy Związku „Wici“. jaki się odbył w Kielcach, zgromadził około 500 delegatów z terenu województwa kieleckiego. W zjeździe, którego głównym celem był wybór wojewódzkiego Zarządu Związku poza delegatami wzięli udział przedstawiciele stronnictw, władz, organizacyj, szkolnictwa i instytucyj gospodarczych z wicewojewodą ob. Urbanowiczem na czele. Po uroczystym powitaniu i odsłonięciu sztandaru przedwojennej organizacyj „Wici“, rozpoczęły się obrady, w toku których odczytano sprawozdanie z działalności „Wici“ z czasów okupacji i pierwszych miesięcy Wolności, po czym ułożono plan pracy na najbliższy okres. budżet i omówiono sprawy organizacyjne. Następnie powołano nowy Zarząd wojewódzki „Wici“, na czele którego jako prezes stoi znany działacz młodzieży „wiciowej“ dyr. Tadeusz Kwas. (Z)

Kronika sportowa

Komunikat Częst. Zw. Bokserskiego

Wydział Spraw Sędziowskich zawiadamia, że z dniem 2. I. 1946 t. j. w środę o godz. 17-ej w gmachu Sportowym przy ul. Pułaskiego Nr. 2 rozpocznie się kurs sędziów bokserskich.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje się na miejscu.

CKS bije Siemianowiczankę 10:4

Niedzielne spotkanie pięściarskie przyniosło CKS'owi piękne zwycięstwo nad drużyną śląską w stosunku 10:4, przy czym goście zdobyli punkty jedynie z walkowerów, wobec nie stanięcia do walki jednego z zawodników CKS'u oraz nadwagi Stępińskiego. Wszystkie spotkania na ringu dały zwycięstwa pięściarzom CKS: Krzyszkowskiemu, Chudemu przez techniczny k. o. w I rundzie, Malcowi wysoko na punkty, Żórawskiemu oraz Bergowi przez nokaut w III rundzie. Towarzyskie spotkanie Stępińskiego z Tomankiem zakończyło się remisem. Najładniejsze walki przeprowadzili Chudy, Malec i Berg.

W obronie gimnazjalnej młodzieży sportowej

Istniejący w naszym mieście Klub Sportowy „Legion“ jest zrzeszeniem młodzieży gimnazjalnej, która własną inicjatywą oraz nakładem pracy stworzyła placówkę odbudowującego się po wojnie sportu polskiego. Z niezmożoną energią i umiłowaniem sprawy prowadził Legion pracę od pierwszych chwil odrodzenia się sportu, czyniąc wkład, który ma podwójną wartość — dla samego sportu i dla dobra młodzieży gimnazjalnej.

Byliśmy świadkami walk Legionu na boiskach.

Były one zawsze owiane duchem rycerskości. Legion dał dowody, że rozumie ideę szlachetnego współzawodnictwa, zdobywając sobie opinię jednego z najsympatyczniejszych, grających fair zespołu.

Siedziba jest b. skromna i mieści się w maleńkim domku miejskiego parku. Jedyny stojący do dyspozycji pokoik był w sezonie letnim szatnią, obecnie zaś służy jako świetlica, którą odwiedzają członkowie klubu na pogadanki, zaprawę w ping-ponga czy grę w szachy.

Pomimo iż siedziba jest nie wielka i bez względu na to, że stanowi ona jedyny ośrodek gimnazjalnego życia sportowego, uczyniony był już na nią jeden zamach w miesiącach letnich, kiedy to Miejski Ośrodek WF i PW usiłował odebrać Legionowi ten lokal. Dzięki bohaterskiemu stanowisku młodzieży, która w obronie własnej odważyła się zerwać bezsensowne kartki, którymi Ośrodek chciał zabronić uczniom wstępu do ich lokalu, domek został odratowany.

Obecnie Legion zagrożony jest po raz wtóry, gdyż istnieje podobno koncepcja odebrania mu owego domku.

Koncepcja taka powstać mogła jedynie wskutek jakiegoś nieporozumienia, a raczej niezrozumienia sytuacji, w jakiej znalazłaby się sportowa młodzież gimnazjalna bez własnego lokalu, bowiem innego, wobec kryzysu mieszkaniowego nie mogłaby otrzymać.

Byłoby to nie tylko hamowaniem rozwoju zapowiadającego się dobrze klubu i ruchu sportowego wśród młodzieży gimnazjalnej, lecz i przekreśleniem wartości, jakie Legion wniósł do ogólnej dziedziny kultu fizycznego.

Apelujemy do odpowiednich czynników, by zechciały pozostawić Legionowi jego skromną siedzibę tak dla dobra tego klubu, jak i dla całego naszego sportu.

*

W meczu piłkarskim Belgia pokonała Francję 2:1 (2:0).

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Zawiadomienie

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego zawiadamia, że Biura Dyrekcji P. M. S. zostały przeniesione do dawnego gmachu przy ulicy Leszno Nr. 1.

Wszelkie zgłoszenia i korespondencje kierować należy, poczynając od dnia 1. stycznia 1946 r. pod adresem: Państwowy Monopol Spirytusowy, Dyrekcja, Warszawa, ulica Leszno Nr. 1.

Biuro Badań i Norm (Centralne Laboratorium Chemiczne) Państwowego Monopolu Spirytusowego pozostaje do odwołania w dawnym pomieszczeniu na Pradze przy ulicy Ząbkowskiej Nr. 27/31.

1656 PAP

ZGUBY

Skradziono kartę rozpoznawczą, książkę wojskową na nazwisko Urbański Michał. Częstochowa, Dębie, ulica Krucza 9. PAP 706

Zgubiono kartę rozpoznawczą. kartę rejestracyjną R. K. U oraz legitymację P. P. R. na nazwisko Kramarzyk Mirosław. Częstochowa Narutowicza 80. PAP 712

Zgubiono dowód osobisty, dowód zameldowania na nazwisko Skoczek Antoni, zam. Herby Stare. PAP 779

Zgubiono kartę rozpoznawczą, książkę Ubezp. Społ., kartę emerytalną oraz inne dowody na nazwisko Mirosz Stefania. zam. Kamińsk. Wielki Bór, Wille Nr. 14. PAP 843

Uwaga! dnia 28.12.1945 r. odłączył się piesek biały, rasy szpic przy Alei Wolności róg II Alei. Łaskawego znalazcę proszę o przyprowadzenie do kiosku H. Kołodziejczyk przy ulicy 1. Maja róg Mickiewicza za wynagrodzeniem. PAP 822

Zgubiono zaświadczenie rejestracji wojskowej wydane przez R. K. U. Częstochowa, kartę rozpoznawczą, legitymację Związku Zawodowego Metalowców oraz legitymację fabryczną Huty „Częstochowa“ na nazwisko Wójcik Bronisław. Częstochowa, Rejtana 6 PAP 840

Zgubiono 26. grudnia dowód kolejowy Karczyńskiej Janiny, wyd. przez Dyrekcję Okr. Kolei Państwowej w Łodzi Nr. 3564. PAP 821

Skradziono dowody rejestracyjne R. K. U. kartę rozpoznawczą Nr. 33066 unieważniam. Boberski Janusz. Częstochowa, I Aleja 6 m. 4a PAP 805

Skradziono kartę rejestracyjną, wojskową i dowód osobisty na nazwisko Organa Mieczysław, zam. Częstochowa, Ewy 17. PAP 830

Zgubiono kartki żywnościowe i kupon na paczki wydawane przez P. K. P. na nazwisko Tarnowski Adam, zam. Zagajnik. PAP 820

Zgubiono kartę rejestracyjną na nazwisko Sobota Bolesław. Zarecka 25. PAP 844

Zabłąkaną parę koni z uprzężą schwytano na ulicy dnia 27.12. wieczorem. Wiadomość u portiera Hotelu Europa, Katedralna 18. PAP 839

Zgubiono dowody na nazwisko Szewczyk Marian. Proszę zwrócić I Komisariat. PAP 833

Zgubiono wojskową książeczkę i kartę rejestracyjną oraz dowody rowerowe i inne dowody na nazwisko Kromołowski Władysław, zam. Bargły, gm. Poczesna. PAP 831

ś. † p.

Zdzisław Zajdler

„ŻBIK“

urodzony 13. września 1919 roku w Pankach pow. Częstochowskiego, absolwent gimn. im. R. Traugutta w Częstochowie, wyższej szkoły technicznej im. Wawelberga i Akademii Nauk Politycznych, Inspektor Związku Torfowego w Warszawie. Ppor. i dowódca plutonu dywersyjnego A. K. w Warszawie, odznaczony Krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych, poległ śmiercią bohatera w walce z policją niemiecką, osłaniając swój oddział, dnia 17. maja 1944 roku na ulicy Puławskiej w Warszawie.

Przeniesienie zwłok z tymczasowego miejsca spoczynku na kwaterę Obrońców Warszawy na wojskowym cmentarzu na Powązkach odbyło się dnia 21. grudnia 1945 r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 6. stycznia 1946 r. o godz. 8. rano w kościele N. M. Panny w Częstochowie.

O czym znajomych i przyjaciół zawiadamia

RODZINA

716 PAP

ś. † p.

z Łebków

Janina Misiak

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zmarła dnia 30. grudnia 1945 r., przeżywszy lat 35.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Głębokiej 5/7 do kościoła Św. Antoniego nastąpiło dnia 1.1.46

O czym zawiadamia

Mąż, synowie i rodzina

841 PAP

POSADY

Osoba w średnim wieku, inteligentna, z dobrą znajomością kuchni. przyjmie pracę w domu kulturalnym, do pojedyńczej lub dwóch osób. Oferty PAP Nr. 570. PAP 756

Poszukuję dziewczyny do dziecka i pomocy domowej. Warunki bardzo dobre. Częstochowa, Dąbrowskiego 15 m. 1. PAP 765

Pomoc do dziecka i kuchni, siłę pierwszorzędną poszukuję zaraz do młyna. Oferty PAP. Aleja 61 pod Nr. 608. PAP 809

Szofer mechanik poszukuje posady Oferty PAP. Aleja 61 pod Nr. 622 PAP 836

ś. † p.

Henryk Wojnowski

opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 31.12.1945 roku, przeżywszy lat 78.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ulicy Kawiej 24 do kościoła Św. Zygmunta i na cmentarz na Kulach odbędzie się dnia 3.1. b. r. o godz. 11 rano.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają życzliwych Zmarłemu

ŻONA, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE I WNUCZKI.

2 PAP

Potrzebny młody, energiczny, znajomość maszynopisma. Zgłoszenia: Kilińskiego 14. Dehazet. PAP 717

KUPNO

Kupię każdą ilość celuloidu. Wiadomość: Częstochowa, Przechodnia 6 m. 8.

Teodolity Wilda, Zeissa, Arytmometry, Cyrkle. Sprzęt geodezyjny, Planimetry, Taśmy, Łaty. Kupimy natychmiast: Warszawa, Marszałkowska 79 Marian Pujdak.

Kupuję butelki piwne i lemoniadki. Aleja Kościuszki 17, rozlewnia piwa. PAP 819

SPRZEDAŻ

Wózki dziecinne, kołdry, wózeczki dla lalek, rowerki poleca firma M Nirowa II Aleja 80 588

Sprzedam futro, błam. lisa, szubę Częstochowa, Aleja 11 m 12. PAP 278

Sprzedam maszynę łaciarkę firmy „Adler“. Tartakowa 48 m. 7. PAP 735

Maszyna kuśnierska do sprzedania. II Aleja 31 m. 23. PAP 769

Natychmiast do sprzedania na dobrych warunkach sklep z urządzeniem. Wiadomość: Kilińskiego 14. w sklepie. PAP 804

Radio „Philips“ super do sprzedania. Orlicz Dreszera 53 PAP 782

Kożuszek zakopiański brązowy nowy sprzedam. Mostowa 11. PAP 800

Wózki dziecinne, lalkowe, rowerki, zabawki poleca S. Grodzicka. Aleja 31. PAP 827

Radio „Braun“ z magicznym okiem sprzedam. Aleja 32 m. 30. PAP 842

RÓŻNE

Posiadam lokale nadające się na różny handel, przyjmę wspólnika względnie wynajmę lub zamienię na inny lokal. Wiadomość: Stary Rynek 19 m 8. PAP 747

Pośrednictwo kupna i sprzedaży nieruchomości przeprowadza Starkiewicz Częstochowa, Aleja 38 m. 4 tel 21 02 551

Torby damskie najnowsze fasony wykonuje szybko, solidnie po cenach przystępnych (Przyjmuje do przeróbki i odnowienia). Katedralna 11 m. 3. PAP 794

Samotny pan poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie. Oferty PAP. Aleja 61 pod Nr. 615.

Pokój umeblowany do wynajęcia, ulica 3. Maja 80 m. 8. PAP 835

L. 05859

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.

Sportowiec

Bezpłatny dodatek do Nr. 96 »Głosu Narodu«

Nr. 2 (9) | Częstochowa, wtorek 23 kwietnia 1946 r. | Rok II.

Ambicja triumfuje nad rutyną

Kolejowy K. S. mistrzem siódemkowym Częstochowy

Dobra postawa młodych drużyn — 11.000 widzów sukcesem Miejskiej Rady Sportowej i dzieła odbudowy stadionu

Dobry pomysł miała Miejska Rada Sportowa urządzając w święta Wielkiej Nocy turniej błyskawiczny. Pozwoliło to dziesięciu drużynom bez względu na klasy rozegrać szereg spotkań o charakterze wybitnie instruktywnym dla naszych powolnych ataków. W rozpoczynających się na powrót w przyszłą niedzielę rozgrywkach mistrzowskich będą one mogły zużytkować cechy, jakie wyrabiają turnieje siódemkowe: **szybkość, przebojowość i zmysł przenoszenia akcji na słabe punkty przeciwnika.** Nie bez znaczenia są też takie turnieje dla podciągnięcia w formie obrońców, którzy uczą się prędkości interwencji.

Większość spotkań miała ogromnie żywy przebieg, dostarczając nieprzeliczonych emocyj **11.000 widzów,** jacy w oba dni obserwowali przebieg turnieju. Niestety w pierwszy dzień miało miejsce gorszące zajście, wywołane w stosunku do sędziego meczu Skra — Raków przez jednego z widzów. Przypuszczać należy, iż zostaną wobec niego wyciągnięte należyte konsekwencje.

Jeśli chodzi o charakterystykę drużyn, to bardzo miłą niespodziankę sprawiła przede wszystkim Papiernia, która wykazała duży zmysł techniczny i zaawansowanie. W jej meczu z Kolejowym zapowiadała się ogromna sensacja, gdyż Papiernia prowadziła 2:0, oddała jednak później inicjatywę Kolejowemu i przegrała dopiero w dogrywce, okazując niestety utratę sił. Dzielną postawę wykazał Raków, który zaprezentował kilku b. dobrych graczy i stawił silny opór Skrze. Przykrą niespodziankę sprawił swoim zwolennikom CKS, wystawiając do turnieju drugą drużynę, zasiloną jedynie Kuśmierczykiem i Welcelem z rezerwy. Oczywiście zespół ten nie stanowił przeciwnika dla dobrze usposobionej w tym dniu Victorii i przegrał wysoko. — Z pozostałych drużyn zaprezentowały się korzystnie Stradom i Legion.

Rewelacją turnieju był natomiast Kolejowy Klub Sportowy. Wykazał on niespożytą ambicję całej siódemki i duże umiejętności techniczne przy zdolności strzałowej ataku, co w sumie złożyło się na piękny i zasłużony sukces zdobycia pierwszego miejsca w turnieju.

Przebieg meczów był następujący:

Skra — Raków 1:0 (0:0)

(L. K.) W pierwszej połowie przeważał Raków, lecz po przerwie Skra, na parę minut przed końcem z pięknie bitego przez Kołodziejczyka wolnego rzutu zdobywa decydującą bramkę. Skra nie wykorzystała rzutu karnego. Sędziował dobrze ob. Kościelniak.

Victoria — CKS 4:0 (2:0)

(L. K.) Przez cały okres meczu Victoria górowała znacznie nad CKS'em, który wystąpił w słabym składzie. Bramki zdobyli **Wójcikowski 3** oraz **Wanat 1.** Sędziował doskonale ob. **Ziętek.**

Kolejowy — Papiernia 6:2 (0:2, 2:2)

(L. K.) Do przerwy lekka przewaga Papierni, która jednakże szybko się wyczerpała oddając inicjatywę Kolejowemu. W dogrywce Kolejowy wyraźnie przeważał. Bramki dla niego zdobyli: **Deska 5 i Kaczmarek 1.** Dla Papierni, która poza brakiem kondycji, wypadła b. dobrze, oba goale strzelił **Hartliński.** Sędziował bez zarzutu ob. Michalski.

Stradom — Częstochówka 2:0 (1:0)

(L. K.) Gra równorzędna z lekką przewagą Stradomia. Mimo przegranej Częstochówka okazała dobrą formę. Obie bramki dla Stradomia zdobył **Wężowicz.** Sędziował b. dobrze ob. **Żółtak.**

Legion — Czestochowianka 1:0 (0:0)

(L. K.) Legion zagrał z dużym rozmachem, potwierdzając swoją dobrą formę. Posiada on przewagę, stwarzając często groźne sytuacje pod bramką przeciwnika, ale niezdecydowanie napastników nie pozwoliło na wykazanie tego cyfrowo. Częstochowianka wykazała dobre opanowanie piłki, brakowało jej jednak szybkości. Bramkę dla Legionu strzelił w ładnym stylu Jagodziński. Sędziował świetnie ob. **Ziętek.**

Stradom — Legion 3:1 (1:1)

Legion rozwija z miejsca żywe tempo napierając energicznie, acz bezskutecznie na bramkę przeciwnika, Stradom jednak otrząsa się z tej przewagi i dochodzi do głosu, w konsekwencji lepsza gra napadu i jego orientacja zapewnia Stradomiowi zwycięstwo. Bramki dla niego zdobyli: **Wilczyński** pięknym strzałem z wolnego, **Gawroński i Wężowicz** z karnego. Dla Legionu — **Halkiewicz.** W tej ostatniej drużynie wyróżnił się piękną obroną bramki **Zajda.** W Stradomiu obrońca **Malck.** Sędziował b. dobrze ob. **Podlewski.**

Kolejowy — Victoria 3:1 (1:1)

Victoria bez Wójcikowskiego i kontuzjowanego Florczyka nie wykazała formy z pierwszego dnia. Brak było zgrania, a napastnicy gubili się pod bramkę przeciwnika. Kolejowy zagrał z dużą wolą zwycięstwa, które też odniósł zasłużenie. Punkty dla niego zdobyli **Zalas 2 i Kaczmarek,** dla Victorii Malicki.

Sędziował poprawnie ob. Śliwczyński.

Skra — Stradom 4:1 (4:1)

Skra pokazała grę na b. ładnym poziomie, a jej napastnicy — doskonałą dyspozycję strzałową. Stradom walczył w meczu tym bez ducha bojowości, rozwijał bardzo powolnie swoje akcje. Jedyną bramkę dla niego strzelił **Wężowicz,** dla Skry **Seifried 3** (hack trick z ładnych przebojów oraz **Langier.**

Sędziował bez zarzutu ob. **Żółtak.**

Kolejowy — Skra 2:1 (1:0)

Spotkanie finałowe było najbardziej emocjonującym spotkaniem turnieju. Kolejowy okazał się nie tylko całkowicie równorzędnym przeciwnikiem faworyta turnieju, ale przewyższał go ofiarnością i skutecznymi akcjami napadu. Zdążając zdecydowanie do celu zdobywa on prowadzenie ze strzału **Parzyniewskiego.** Skra przeprowadza liczne kontrataki, ale zwlekanie napastników na polu karnym Kolejowego w połączeniu ze świetnymi interwencjami bramkarza tegoż, **Jastrząba,** nie pozwala na zmianę wyniku w pierwszej połowie. Po przerwie Skra atakuje coraz ostrzej i uzyskuje wyrównanie przez **Seifrieda** z podania Serdaka. Kolejowy przystępuje do przeciwnatarcia i niezadługo **Zalas** strzela zwycięską bramkę. Następuje teraz okres ogromnie żywej i stojącej na wysokim poziomie gry obu drużyn, którą publiczność nagradza co chwila oklaskami.

Wyróżnili się w Skrze **Seifried i Bubel,** w Kolejowym zaś obrońca **Szeligowski,** który był najlepszym graczem na boisku. Sędziował znakomicie ob. **Ziętek.** Składy drużyn: **Kolejowy** — Jastrząb, Szeligowski, Kaczmarek, Parzyniewski, Zalas, Deska. **Skra** — Borowiecki, Bubel, Kołodziejczyk, Dzięciołowski, Serdak, Seifried, Langier.

Trójmecz siatkówki

(L. K.) W związku z otwarciem kortów tenisowych w parku 3-go Maja, odbyło się spotkanie towarzyskie w siatkówce pomiędzy CKS'em, Legionem i Victorią. W wyniku spotkań CKS odniósł wyraźne zwycięstwo pokonując Victorię 2:1 (15:8, 7:15 i 15:9) oraz Legion 2:0 (15:10, 15:13).

Victoria po dość ciężkiej przeprawie wygrała z Legionem 2:0 (15:12 i 15:10). W CKS'e wyróżnili się ładną grą: **Gordon, Wójcik i Zablocki,** w Legionie **Falkowski, Michalski i Błasiak,** w Victorii **Stawczyk.**

Sędziowali: ob. **Liczberski, Stawczyk i Dziekan.**

Dwulecie gimnazjalnego K.S. „Legion"

Wśród burzy wojennej, kiedy prześladowanie i gnębienie młodzieży polskiej osiągało punkt kulminacyjny z inicjatywy kilku kolegów powstała piękna myśl założenia klubu sport. Myśl ta przerodziła się w czyn i klub taki powstał, przyjmując nazwę Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Legion". Pierwsze zebranie organizacyjne odbyło się w dniu 27.3.1944 roku, w obecności nielicznych początkowo członków. Na zebraniu tym wybrany został pierwszy Zarząd w skład którego weszli: prezes — Bartnik, sekretarz Skrzypiński, skarbnik Kukulski. Powzięto szereg uchwał, głównym zaś celem było krzewienie sportu wśród młodzieży, jak również podniesienie ducha patriotycznego.

Zrealizowanie tych postanowień było o tyle trudne, że wywiad gestapo, który specjalną „sympatią" darzył polską młodzież, bez przerwy węszył, starając się za wszelką cenę zniszczyć ją.

Mimo przeszkód szeregi członków zwiększały się z każdym dniem. Sekcja piłkarska rozegrała kilkanaście meczów na łąkach z różnymi dzielnicami miasta jak: Ostatni Grosz, Stradom itd.

Kiedy zegar dziejowy wydzwonił godzinę wolności, mechanizm Legionu zaczął działać ze zdwojoną energią. Zniknął strach przed „opiekunami", bo przecież byliśmy wolni. Polska zatętniła nowym życiem — życiem odbudowy. W życiu tym wziął także czynny udział „Legion", bo przecież stworzyć komórkę rozwoju kulturalno-sportową, to dołożyć cegiełkę do odbudowującego się gmachu Ojczyzny.

Jedenastu członków gdyż z tylu składał się klub w chwili odzyskania wolności, zaczęło własnymi siłami gromadzić sprzęt i gotówkę, co przychodziło im z wielką trudnością, gdyż jako uczniowie nie byli w stanie zrealizować wszystkich swoich zamierzeń.

Przy czynnym poparciu ob. inż. Wróbla uzyskano siedzibę — skromny drewniany domek w parku 3-go Maja. Z chwilą tą odpadła największa bolączka przenoszenia sprzętu z miejsca na miejsce.

Praca potoczyła się prawie że normalnym torem, w czym nie przeszkadzał nawet przejmujący chłód panujący w świetlicy, tam bowiem odbywały się zebrania na których nieliczni członkowie klubu siedzieli zmarznięci, debatując nad aktualnymi sprawami. W wyniku sezonu „Legion" zdobył trzecie miejsce w turnieju siódemkowym o mistrzostwo Częstochowy, rozegrał ogromną ilość spotkań, a w eliminacjach zakwalifikował się do klasy B.

Ta ożywiona działalność ułatwiła sprawy finansowe, przynosząc pewne zasoby pieniężne, które do tej pory są podstawą istnienia „Legionu" w przeciwieństwie do innych klubów mających instytucje wzgl. osoby finansujące.

Nadto hamującym czynnikiem w rozwoju „Legionu" jest brak zrozumienia i poparcia ze strony władz szkolnych. Jedynymi osobami, które starają się pomóc „Legionowi", to obecny Komendant Powiatowy WF i PW. ob. por. Stępień, oraz całym sercem oddany wysiłkom młodzieży, ob. Organko, pełniący funkcję honorowego trenera.

Obecny Zarząd w składzie: prezes — Kucharski, wiceprezes — Bartnik, sekretarz — Kłyszewski, skarbnik — Małasiewicz łącznie z członkami klubu dzięki wytężonej energii używotnił cztery sekcje: piłkarską, lekkoatletyczną, tenisa stołowego oraz siatkówki. Dzięki temu „Legion" jest jednym z najwszechstronniejszych klubów Częstochowy. Piękne jego postulaty, jak również dalsza praca „Legionu" niewątpliwie zostanie zrozumiana przez częstochowskie społeczeństwo.

Leon Kucharski.

Świąteczny najazd Czechów

Kraków

Kladno — Cracovia 2:2 (1:0)

Kraków, 21. 4. (Tel. wł.) — Czeska drużyna Kladno zremisowała z Cracovią, wykazując lepszą technikę gry, której Cracovia, osłabiona brakiem graczy przebywających we Francji, przeciwstawiła ogromną ambicję. Bramki dla krakowian zdobyli Bobula i Różankowski II.

Kladno — Garbarnia 4:0 (3:0)

Kraków, 22. 4. (Tel. wł.) — Drugi występ Czechów zakończył się zdecydowanym ich zwycięstwem nad Garbarnią, która wystąpiła bez swoich najlepszych graczy — Nowaka, Tyranowskiego i Ignaczaka. Gra przeprowadzona była ostro, z przewagą techniczną Czechów. Garbarnia nie wykorzystała rzutu karnego.

Łódź

Victoria — Žižkov — Łódź 3:2 (3:1)

Łódź (Tel. wł.) — Czeska drużyna Victoria Žižkov odniosła nieznaczne zwycięstwo nad reprezentacją Łodzi, która przegraną swoją zawdzięcza słabej grze obrony. — Bramki dla łodzian zdobyli Hogendorf i Włodarczyk, najlepszym graczem był Baran.

Radom

(Tel. wł.) — Gościła tutaj w święta Wielkiej Nocy drużyna czeska **Bata (Žlin).** — Pierwszego dnia rozgromiła ona **KS Radomiak 11:0,** w drugim zaś **Reprezentację Radomia 5:0.** W boksie ósemka Czechów pokonała **KS Radomiak 10:6.**

Zaglebie

Sosnowiec, 21. 4. (Tel. wł.) — Czeska drużyna **Prostejov** pokonała skromnie **Reprezentację Zagłębia 2:1 (2:0).** Obie bramki dla Czechów strzelił prawy łącznik Burlla, dla Zagłębia — Słotta. Widzów 10.000.

Slask

AKS — Prostejov (Czechy) 3:2 (1:1)

Katowice (Tel. wł.) — Zwycięzca Zagłębia, czeski Prostejov doznał porażki od AKS'u chorzowskiego, który zagrał koncertowo. Bramkami dla AKS'u podzieli się Piątek, Pytel i Spodzieja, dla Czechów zaś Burlla i Gazda. Widzów 15.000.

WMKS Katowice — Polonia Bytom 4:3

Bytom (Tel. wł.) — Towarzyskie spotkanie leaderów obu grup śląskiej klasy A zakończyło się zasłużonym zwycięstwem katowickiego Milic. Kl. Sportowego.

Katowice (Tel. wł.) — W meczach o mistrzostwo klasy A padły następujące wyniki: Rymer — Siemianowiczanka 3:1 (1:0). Kostuchna — Oświęcim 5:0 (4:0). Wyzwolenie — Naprzód (Lipiny) 4:1 (0:1). Polonia Piekary — Śląsk Świętochłowice 3:0 (1:0).

Warszawa

Ruch pokonany w Warszawie

Świąteczna wizyta Ruchu (Wielkie Hajduki) przyniosła mu przegraną z KS Legia 1:2.

Zgon Mariana Strzeleckiego

W dniu 15 b. m. zmarł znany dziennikarz sportowy ś. p. Marian Strzelecki, długoletni redaktor naczelny jednego z najlepszych przed wojną w Europie pism sportowych — „Przeglądu Sportowego" — i współautor z Aleksandrem Rekszą, redaktorem warszawskiego „Echa Stadionu", słynnej polskiej powieści sportowej p. t. „Wielka gra".

W zmarłym ś. p. Marianie Strzeleckim polskie dziennikarstwo sportowe straciło jednego z najwybitniejszych przedstawicieli.

Cześć Jego Pamięci!

—o—

Wiadomości różne

— W dniach od 5 do 8 września r. b. odbędzie się w Pradze Wszechsłowiański Turniej Bokserski z udziałem wszystkich państ wsłowiańskich, a przy końcu września rozegrany zostanie w Polsce trójmecz pięściarski Polska — Jugosławia — Czechosłowacja.

— W ramach Święta Robotniczego 1 maja Wydział Sportowy OM TUR organizuje ogólnopolski masowy bieg na przełaj przez zniszczoną Warszawę dla kobiet i mężczyzn na rtasie 1.000 i 3.000 metrów.

*

W większych okręgach, a ostatnio w Zagłębiu Dąbrowskim przeprowadzone zostały badania lekarskie piłkarzy, w wyniku czego pewna ich liczba została odsunięta od uprawiania piłki nożnej, gdyż zagrażałoby to ich zdrowiu.

*

Pierwszy po wojnie międzypaństwowy mecz piłkarski rozegra Polska ze Szwecją na początku września r. b.

*

— Klub Motocyklowy „Zryw" w Warszawie projektuje wznowienie tradycyjnego wyścigu ulicznego w Alei Niepodległości dla popularnych tzw. „setek" oraz dla motocykli o większej kubaturze. Zawody te odbywałyby się corocznie, a pierwsza nagroda byłaby przechodnia. „Zryw" projektuje również urządzenie wyścigu kolarskiego za prowadzeniem motorów.

*

Tony Zale z Luizjany, mistrz świata w wadze średniej, zostaje zdemobilizowany z marynarki wojennej, gdzie pełnił służbę w ciągu trzech lat. Zale, który jest z pochodzenia Polakiem i właściwie nazywa się Zalewski, walczyć będzie o utrzymanie swego tytułu mistrzowskiego z Rocky Rraziano z Nowego Jorku. Spotkanie to będzie 15-to rundowe i odbędzie się w Yankee Stadium 25 lipca.

Na progu sezonu lekkoatletycznego

Po okresie niedźwiedziego snu, budzi się wreszcie lekkoatletyka częstochowska do życia. Na pierwszym treningu który zgromadził obok dość licznego młodego narybku, garstkę starych rutyniarzy, trener Hofman poprowadził intensywne ćwiczenia już bezpośrednio na bieżni.

Wydawałoby się przeciętnemu obserwatorowi życia sportowego że na terenie Częstochowy nie ma zawodników wielokierunkowych. Tymczasem sytuacja, na szczęście nie przedstawia się tak źle. Częstochowa sama w sobie jako miasto przeszło stutysięczne ma ogromne możliwości, chociażby z tego względu, że znajduje się tutaj licząc skromnie — około 15.000 młodzieży w wieku od 14 do 20 lat.

Potrzeba tylko należytego ujęcia tej masy młodzieży w odpowiednie ramy, dania jej tego, co do normalnego rozwoju fizycznego a poniekąd i duchowego, jest konieczne. Koniecznością obok pracy zawodowej czy nauki, jest potrzeba ruchu, powietrza i słońca. Aby konieczność tą zamiast na pożytek nie wyszła na niekorzyść młodzieży, trzeba należytej organizacji i systemu opartego na doświadczeniach i spostrzeżeniach długoletnich pracowników w dziedzinie sportu.

Zakres pracy zawodowej podyktowany jest względami życiowymi. Lecz sport jest zakresem pracy ideowej — bezinteresownej jest zakresem pracy nad sobą, nad swą wolą i charakterem. Nie można nikogo zmuszać, aby skakał, biegał czy rzucał. W sporcie trzeba ludzi zamiłowanych, którzy rozumieją korzyści w postaci tężyzny fizycznej, silnej woli, zaradności życiowej i całej masy innych zdobyczy jakie daje sport. Wychowawca zaś da wyszkolenie, a państwo stadiony, sprzęt i możliwości korzystania z wszelkich urządzeń.

Przez należyty system organizacyjno-wychowawczy w klubach gimnazjalnych, robotniczych, ogólno sportowych, związkach i organizacjach — wprowadzenie młodzieży na bieżnię, kort, pływalnie czy boisko, nie przedstawia żadnej trudności. Dobrym systemem, cierpliwością i zrozumieniem idei, dla której się pracuje — można wykrzesać iskrę, która rozpali płomień prawdziwego umiłowania sportu.

Częstochowa posiada w swoim obrębie około 15 klubów sportowych i drugie tyle poza jej obrębem, nie wliczając w to organizacji i związków młodzieżowych. Radomsko, Wieluń, Lubliniec, Pławno, Konopiska, to przecież komórki, w których już się sport zrodził, to ziarno, które zaczyna kiełkować. Potrzebna im tylko dobra opieka, zainteresowanie ze strony Zarządu Okręgowego Związku Lekkoatletycznego, wysłanie instruktorów, pomoc finansowa gminy a wynik nie da na siebie długo czekać.

Częstochowskie kluby posiadają możliwości ujęcia szerokich rzesz młodzieży w karby organizacyjne. KOS. „Victoria", która w dziedzinie lekkiej atletyki na tutejszym terenie wiedzie prym, posiada kilku dobrych sprinterów, miotaczy oraz skoczków m. in. Stawczyka. C. K. S., groźny rywal „Victorii" w każdej prawie dziedzinie, ma biegacza na dużą miarę — Widułę i utalentowanych braci Szymańskich. „Częstochowianka", „Częstochówka", „Skra" i „Stradom" na razie nie zbudziły się jeszcze ze snu. „Milicyjny", „Kolejowy" i „Błękitni" są na drodze do realizacji swych programów. Duże zainteresowanie okazują młode kluby, a szczególnie Harcerski Klub Sportowy powstały przy Komendzie Hufca Częstochowskiego oraz gimnazjalny Kl. S. „Legion". W nich też OZLA widzi duże możliwości i na pewno wydadzą one niejednego przyszłego mistrza okręgu. „Papiernia" i „Zapałczarnia" borykają się z trudnościami finansowymi, mimo to nie tracą nadziei uzyskania lepszych rezultatów w terenie i odpowiednio wyszkolonych instruktorów.

Reasumując, należy stwierdzić że tak Miejska Rada Sportowa, Miejski Komitet WF i PW, Zarząd OZLA, Kierownictwa Klubów jak i liczne rzesze naszego społeczeństwa, powinny zwrócić szczególną uwagę w kierunku najszlachetniejszej gałęzi sportu — lekkoatletyki, darząc ją największą troskliwością i opieką tak moralną jak i materialną. Zapał młodzieży jest ogromny. Dlatego musi się znaleźć poparcie realne u tych, którym dobro i przyszłość młodzieży leży na sercu.

Zenon Skotnicki.

50-lecie wznowienia Igrzysk Olimpijskich

5 kwietnia b. r. minęło 50 lat od chwili, gdy na stadionie w Atenach zostały wznowione Igrzyska Olimpijskie. Następne Olimpiady odbyły się: w Paryżu (1900), St. Louis (1904), Londynie (1908), Sztokholmie (1912), Antwerpii 1920), Paryżu (1924), gdzie po raz pierwszy wzięła udział Polska, Amsterdamie (1928), Los Angeles (1932), gdzie Kusociński zdobył złoty medal za zwycięstwo w biegu na 10.000 metrów. Berlinie (1936). Pierwsze Igrzyska po niedawnej wojnie odbędą się w Londynie. Z ogromnym zainteresowaniem oczekiwany jest udział w nich Związku Radzieckiego, którego przedstawiciele zadziwili ostatnio świat doskonałymi wyczynami we wszystkich dziedzinach sportu.

Sport kielecki

Zmarł prezes KTC ś. p. Antoni Thomas

KIELCE. — W Kielcach zmarł w wieku lat 72 jeden z założycieli Kieleckiego Towarzystwa Cyklistów, długoletni prezes tego Towarzystwa, ś.p. Antoni Thomas. Ś. p. Zmarły to człowiek nieposzlakowanej przeszłości, oddany działacz sportowy i nieoceniony pionier polskiego kolarstwa. Zgon ś. p. Antoniego Thomasa przyniósł wielką stratę nie tylko kolarstwu kieleckiemu lecz społeczeństwu sportowemu całej Polski!

Cześć Jego pamięci! (ref.)

Naprzód Jędrzejów — ZZK Sędziszów 4:0 (3:0).

ZZK łatwo pokonany na własnym boisku. Bramki strzelili: Fronckiewicz, Grym, Kornalski i Wieczorek.

Sędziował p. Karwat poprawnie.

Rozgrywki klasy A

W Kielcach odbyło się plenarne posiedzenie WG. i D. Kiel. OZPN-u na którym dokonano losowania rozgrywek mistrzowskich w klasie „A" Kiel. OZPN-u. Rozgrywki rozpoczną się w dniu 5 maja b. r.

W dniu tym grać będą: w Kielcach: SKS. Tęcza Kielce — KS Ruch Skarżysko, w Starachowicach: SKS Starachowice — MKS Partyzant Kielce, w Skarżysku: KS Granat Skarżysko — KSZO Ostrowiec.

12 zarejestrowanych sekcyj tenisa stołowego

Kielecki Okręg Tenisa Stołowego zarejestrował już 12 klubów i sekcyj tej gry. Oblicza się, że ilość ta wzrośnie w najbliższym czasie do 30 sekcyj.

Zarząd HKS Orlicz w Suchedniowie

Walne zgromadzenie HKS Orlicz w Suchedniowie wybrało nowy zarząd: prezes: dyr. Aleksander Świat, wiceprezes — Alfons Jasiński, kierownik klubu — Stefan Adamczyk, sekretarz — Dobiesław Denkiewicz, skarbnik — Henryk Miernik, gospodarz — Edward Kowalik, kapitan drużyny — Marian Zatorski, komisja rewizyjna: Karol Żołądek, Jan Miernik, Henryk Świerczkowski. (ref)

Pomiędzy fantazją a rzeczywistością

Który ze starszych panów potrafi to samo?...

52-letni Argentyńczyk Pedro Cadiotti dokonał niedawno próby pobicia rekordu trasy Rosario — Buenos Aires (400 km) na rzece River Plata. Próba nie udała się, tym niemniej Cadiotti przepłynął odległość 320 kilometrów, przebywając w wodzie bez przerwy 3 doby 3 godziny i 15 minut.

Tenor dyskobolem

Wilfred Bangart jest sławnym tenorem opery w Nowym Jorku. Nie przeszkadza mu to wcale uprawiać czynnie sport. Bangart specjalizuje się w rzucie dyskiem i jego rekord wynosi 16 m. 15 cm. co stawia tenora w szeregu najlepszych miotaczy amerykańskich.

Perypetie brytyjskiego sportowca

Irlandzki sportowiec, dr. Flangan, lekarz jednego z londyńskich szpitali, gra jako piłkarz w ligowym Arsenalu, a równocześnie jest reprezentacyjnym zawodnikiem Irlandii w rugby. Przed niedawnym czasem dr. Flangan miał grać jako rugbista przeciwko Anglii w Dublinie, spóźnił się jednak na pociąg. Chciał zdążyć na zawody samolotem, ale wobec niesprzyjających warunków atmosferycznych do Dublina nie dostał się. Na domiar złego nie zdążył również na rozgrywany następnego dnia mecz ligowy Arsenału. Te perypetie d-ra Flangana przypomniały przysłowie o 2-ch srokach, trzymanych za ogon.

Nowy rekord kolarski

Zawodowy kolarz australijski, Ray Betking, pobił światowy rekord na 2 mile angielskie (3.018 metrów), uzyskując czas — 3 min. 24,8 sek., co daje fenomenalną szybkość przeciętną 53 km na godzinę.

Życie klubów

Kolejowy Klub Sportowy pertraktuje z czołową drużyną Łodzi — ZZK — o przyjazd jego drużyny piłkarskiej na spotkanie na naszym terenie.

*

Sekcja siatkówki żeńskiej KKS „Częstochowianka", ćwicząca pod kierunkiem ob. Migalskiego, dysponuje utalentowanym choć młodym materiałem i zapowiada się jako groźny rywal czołowych naszych zespołów.

*

RKS Skra projektuje zakontraktowanie jako pierwszych przeciwników zamiejscowych AKS z Chorzowa oraz Polonię Bytomska.

— RKS „Raków" kierowany jest przez Zarząd w następującym składzie: Prezes — ob. Majewski Bronisław, wiceprezes — ob. Gozdalik Jan, I Sekretarz — ob. Basiński Mieczysław, II sekretarz — ob. Strobek, gospodarz — ob. Strzelczyk Jan, skarbnik — ob. Bartczak Stefan, kierownik sekcji piłki nożnej — ob. Kraus Józef.

*

Etliczek, pętliczek, zielony stoliczek...

Nie mogąc odnieść zwycięstw na boisku, WKS Wieluń próbuje szczęścia przy zielonym stoliku. Założył on protest przeciwko ważności meczu przegranego w ub. niedzielę z CKS-em 1:8, motywując swój protest faktem nieuznania przez sędziego ob. Śliwczyńskiego bramki strzelonej przez gracza WKS przy stanie 3:1 dla CKS-u.

SZACHY

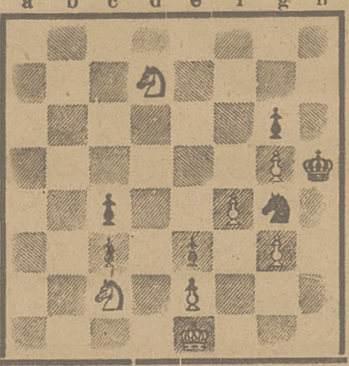
pod redakcją S. Limbacha

ZADANIE Nr. 11

S. Limbach, Częstochowa.

(Oryginalne dla „Głosu Narodu")

Czarne: Kh5, Sg4, P: c3, c4, e3, g6; (6)



Białe: Ke1, Sc2, Sd7, P: e2, f4, g3, g5; (7).

Białe matują w 4 posunięciu.

Za rozwiązanie powyższego zadania nadesłane w terminie do 10 maja b. r. przeznaczamy książkę szachową.

PARTIA Nr. 9.

grana korespondencyjnie o mistrz. Polski w 1914 roku (Gambit hetmański).

Białe: M. Wieczorek — Czarne: J. Brochocki (Częstochowa). (Lwów)

1. d4, 2, c4, e6; 3. Sc3, Sf6; 4. Gg5, b6; 5. Gh4, Ge7; 6. e3, c6; 7. Sf3, d:c4; 8. G: c4, b5; 9. Gr3, Gb7; 10 0-0, 0-0; 11. G: f6, G: f6; 12. Sc4, a6; 13. S: f6, H: f6; 14. Se5, He7; 15. Wa-c1, Hd6; 16. Hf3, f6; 17. Hh5! f: e5? (Czarne nie dostrzegły dobrze ukrytej pułapki 20. f4!!) 18. Hg6, Wf-d8; 19. Hh7† Kf8; 20. f4! i czarne poddały partię.

WIADOMOŚCI RÓŻNE.

Sens gry jednoczesnej (24.III b. r) mistrz. Krakowa T. Ciejki w Białej Krak. dał wynik +6 — 2 i 2 remis (7 do 3). Wygrali Rusek i Pieprzyk, zremisowali Jasieniak i Olejak.

*

W turnieju o mistrz. A. K. S. Walcownia — Dziedzice I m. zajął S. A. Rusek 7 pkt. 2) R. Pieprzyk 6 pkt. 3) inż. C. Niewiadomski 5 pkt. 4) J Frączek 4 pkt. 5) J. Blacheta 3 pkt. i t. d. (8 zawodników).

Dalsza lista osób nagrodzonych za rozwiązanie zadania Nr. 4.

Za prawidłowe rozwiązanie zadania Nr. 4 przy znano nagrody następującym osobom: ob. Eligiusz Pełka, uczeń kl II Gimn im. H Sienkiewicza, zam. I Aleja 8, m. 16, ob. Olesiński Zenon, Stradom, Warneńczyka 37, ob. Jan Syguda, Kłobuck, Wieluńska 17.

Osoby zamieszkałe w Częstochowie proszone są o zgłoszenie się osobiście do Redakcji po odbiór nagród. Osobom zamiejscowym (łącznie z podanymi poprzednio) prześlemy nagrody pocztą.

Stefan Gajos

Czternasta runda

4)

Powieść bokserska.

Dickson schylił się, zeskoczył z ringu pomiędzy sznurami i podszedł do Tomasza. Obejrzał go jeszcze raz uważnie i wyciągnął do niego rękę.

— Jestem Dickson, zwany dawniej „Tygrysem z Oklohamy" — rzekł — Możesz uważać mnie za swojego przyjaciela.

Szczery uścisk dłoni Dicksona, spojrzenie jego silnych otwartych oczu i bezpośredniość zachowania się wzbudziły odrazu w Tomaszu uczucie sympatii do starego mistrza.

— Nazywam się Tomasz Chrobot — odwzajemnił prezentację.

— Chciałbyś walczyć zawodowo?

— Jeżeli tylko uzna pan, że będę się nadawał do tego.

Dickson obrzucił przelotnym spojrzeniem zniszczone trzewiki i ubiór Chrobota.

— Jesteś teraz, zdaje się, pod wozem co?

— Rzeczywiście. Ostatnio nie powodziło mi się nadzwyczajnie.

— A więc dobrze — zadecydował Dickson — Zamieszkasz u mnie, odpoczniesz dzień, dwa, przyjrzysz się naszej pracy, a potem wypróbuję cię, zgoda?

Połączyli dłonie po raz drugi.

— Cieszę się, bo widzę, że będziecie dobry mi przyjaciółmi, — odezwała się Betty radośnie. — A teraz muszę zwiewać do redakcji.

Podała Chrobotowi rękę.

— Do zobaczenia, Tom! Trzymaj się dobrze i pokaż im, co potrafisz!

III.

Kiedy Betty wyszła, Dickson odezwał się do zgromadzonej paczki bokserskiej:

— Na dzisiaj już dosyć, chłopcy! Kończymy, gdyż muszę zająć się nowym kandydatem na mistrza świata!...

Wziął przyjacielsko Chrobota pod rękę i przeszedłszy salę wprowadził go do pokoju, który najwidoczniej był gabinetem „Dickson's Shool".

— Siadaj, boy — rzekł, wskazując Tomaszowi miejsce. — Musimy przeprowadzić wstępną rozmowę.

Chrobot posłuchał rozkazu dopiero wtedy, gdy Dickson opadł z westchnieniem ulgi na fotel za biurkiem.

Stary mistrz był najwyraźniej zmęczony całodzienną wyczerpującą pracą. Przez długą chwilę siedział w zamyśleniu, patrząc ponad głową Tomasza w okno, przez które wpadały ostatnie promienie czerwieni zachodzącego słońca.

Wreszcie ocknął się, sięgnął po stojącą na biurku kasetę z „Morrisami" i podsunął ją ku gościowi.

— Dziękuję... — powiedział Tomasz.

— To dobrze — stwierdził z ukontentowaniem Dickson, zapalając papierosa — Kandydat na prawdziwego boksera nie powinien palić.

— ...lubię tylko fajkę — dokończył Chrobot — wyciągając ją z jednej kieszeni, a z drugiej woreczek z tytoniem.

Napchał fajkę z niezmąconym spokojem, nie zważając na gniewne ściągnięcie brwi starego mistrza. Skrzesał ognia i rozżarzył nim tytoń.

— Niech mi pan wierzy — powiedział puszczając kłęby dymu. — że fajka, choć bezsensowna dla niektórych, daje największy stopień odurzenia, jakie może zdobyć palacz.

— Nie wątpię — odparł Dickson — Wolałbym jednak, aby w najbliższej przyszłości swój entuzjazm dla fajki zniwelował pan do minimum.

— Chciałem jeszcze dodać — ciągnął spokojnie Tomasz — że smaku fajki nie pośwęciłbym dla najzawrotniejszych tytułów...

Dickson przypatrywał się przez chwilę gościowi z napiętą uwagą, a potem rozśmiał się.

— Brawo! — rzekł — Lubię ludzi, którzy potrafią walczyć w obronie swoich upodobań. Ale choć nie jestem purytaninem, mówmy się, że będę widywał bardzo rzadko fajkę w pana ustach.

— Nie będzie pan miał kłopotu — zapewnił Chrobot — Palę tylko trzy razy dziennie, a nigdy przed jedzeniem. Taka doza nie mogłaby mi zaszkodzić nawet przed startem do stratosfery w gondoli mitchellowskiego balonu.

— Oczywiście — zgodził się Dickson — A teraz, skoro porozumieliśmy się co do tego błahego, jak się okazało, punktu, przejdźmy do rozmowy na temat zasadniczy.

Dickson rozsiadł się wygodnie w fotelu.

— Przed kwadransem, gdy pytałem, czy chce pan zostać zawodowym bokserem, odpowiedział pan, że tak. Mam całkowitą pewność, że udzielając tej odpowiedzi, nie zdawał pan sobie zupełnie sprawy z trudności, jakie piętrzą się przed młodym człowiekiem, który powziął taki zamiar, ani z ogromu pracy, jaka nań czeka. Czy mam rację?

— Bezwzględnie. Moje pojęcie o ćwiczeniach i życiu zawodowych pięściarzy równa się zeru.

— Powiedziałem przecież. A czym właściwie jest boks? — rzucił pytanie stary mistrz i nie czekając na odpowiedź, mówił dalej: — Boks jest najbardziej męskim i najbardziej trudnym sportem. Błyskawiczna orientacja, niezmożona odporność na ciosy, taktyka walki i ekspenowania, względnie, w miarę potrzeby, rozkładu sił — oto cechy, których wymaga się od boksera wysokiej klasy.

Wyd.: Woj. Urząd Informacji i Propagandy. Sekretariat III Aleja 52, tel. 22-45 i 22-49. Godziny urzędowania: codziennie od 11-ej do 13-ej. Redaktor: Stefan Gajos.